Nr 270. **Kraków, 25 Listopada — Piątek.** **Rok 1881.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego . . .	33 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mossc (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na grudzień . . . złr. 2·50

Od 1 grud. do końca marca 1882 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na grudzień . . . 6 marek

Od 1 grud. do końca marca 1882 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 24 listopada.

Przegląd Polityczny.

Onegdaj klub czeski, klub prawego środka i nowy klub środka odbyły posiedzenia. W klubie czeskim odczytał p. Rieger pismo księcia Alfreda Liechtensteina, o którem nam wczoraj telegrafowano, zawiadamiające, że „wielu deputowanych z Vorarlbergu, Tyrolu, Salzburga, Styryi, Austryi Dolnej i Górnej pozostając przy dotychczas wyznawanych zasadach, zorganizowało się jako klub środka, wybrawszy podpisanego (Lichtensteina) prezesem, radcę dworu Lienbachera jego zastępcą. Klub czeski zechce to przyjąć do wiadomości z tem zapewnieniem, że członkowie klubu środkowego jak dotychczas, tak i nadal chętnie będą gotowi do popierania interesów klubu czeskiego". Pismo to przyjęto bez dyskusyi do wiadomości. Dzienniki donoszą, że takie samo pismo otrzymały Koło polskie i klub prawego środka. W osnowie do tego ostatniego podniesiono nadto, iż nowy klub pragnie z dawnym pozostać w bratnim związku.

Sądząc z ostatniego posiedzenia klubu środka, wnosić można, iż założyciele jego co do liczby członków nieco się pomylili; onegdaj bowiem obecnych było zaledwie 15 deputowanych, a spodziewano się około 30. Podobno także większość deputowanych tyrolskich ma pozostać w klubie Hohenwarta; X. Greuter był nawet obecny na posiedzeniu tego klubu.

Komitet wykonawczy prawicy także się wczoraj naradzał; pp. Lichtenstein i Lienbacher nie byli obecni z tego powodu, że nie zostali zaproszeni. Komitet atoli uchwalił w skutek pisemnej prośby nowego klubu, przyznać temuż reprezentacyę w komitecie wykonawczym, a zarazem zasadniczo orzeczono, iż środek łącznie z prawym środkiem tylko pięciu członków wysyłać może, mianowicie silniejszy trzech, słabszy dwóch.

Dep. Wolski wystąpił w *Tagblatt* z artykułem p. n.: *Am Scheidewege*, zalecającym utworzenie stronnictwa środkowego w Izbie deputowanych, którego inicyatorami powinni być Niemcy wiernokonstytucyjni, aby parlament, ministerstwo i państwo nie popadły pod panowanie małej mniejszości, garstki ultramontanów i reakcyonistów. Niemcy, mniema p. Wolski, mają pomódz, mają zbawić — i to w ten sposób, aby utworzyli stronnictwo środka, mianowicie zaś środka lewego. *Presse* i inne organa chwalą p. Wolskiego i sławią jego liberalne usposobienie; *Presse* liczy już p. Wolskiego do swoich, ale powiada, że praktyczna inicyatywa musi wyjść od innych ludzi, a nie od tych, którzy z zapędami liberalnemi popisują się w szpaltach organów demokratycznych.

Dziś odbędzie się u ks. Bismarka tak zwany parlamentarny obiad, na który zaproszeni są prezes i wiceprezesi parlamentu, sekretarze, kwestorowie i przewodniczący wydziałów. Zapewne kanclerz powie jakie słowo, rzucające swiatło na obecne położenie. Cesarz nie przyjmował jeszcze prezydyum parlamentu, jak to zwykł czynić, gdyż jest cierpiący. Ostatniemi czasy niedomaganie Cesarza dość często powtarza się. Przełożeni kół parlamentarnych ułożyli się co do liczby członków każdego stronnictwa, mających wejść do komisyj parlamentarnych. Za podstawę wzięto liczbę obecną każdego koła. I tak: centrum i stronnicy hanowerscy 110, postępowcy 60, konserwatyści 50, unia liberalna (dawniej secesyoniści) 48, liberalni 45, partya cesarstwa 27, partya ludu 5. Polaków i Alzaczyków nie uwzględniono w wyborach do komisyj.

Mowa tronowa cesarza Wilhelma rozlepioną została z nakazu ministra spraw wewnętrznych po wszystkich gminach, jakby dla przekonania ludu, że Cesarz podziela politykę Bismarka i że przeciwnicy tej polityki są przeciwnikami Cesarza. Wnoszą ztąd o bliskiem rozwiązaniu obecnego parlamentu, byle ten uchwalił przed nowym rokiem budżet. Dziś parlament niemiecki rozpoczyna sesyę właściwą, gdyż po ukonstytuowaniu się w sobotę, odroczył się do czwartku.

Msgnr Spolverini, który ma tymczasowo zarządzać nuncyaturą w Monachium, gdyż mianowany na ten urząd msgnr di Pietro jeszcze niewrócił z Rio Janeiro i dopiero za cztery miesiące obejmie urząd swój w Monachium, wyjechał z Rzymu wprost do Monachium, lubo jak twierdzono, miał poprzednio wstąpić do Wiednia i złożyć N. Panu list Ojca śgo.

Polit. Corr. donosi z Petersburga, że Cesarz podpisał już projekt oszczędności w wydatkach państwa, wygotowany przez naczelnika ministerstwa skarbu, Bunge. Cesarz kazał bezzwłocznie przystąpić do wykonania tego projektu. Stan armii ma być zredukowany i usunięte różne synekury; liczba jenerał-komendantów rezerwy i naczelników wojennych zmniejszoną do połowy i jest zamiarem budżet ministerstwa wojny zmniejszyć o 30 milionów; zniesioną będzie jenerał-gubernatorstwo w Orenburgu i namiestnictwo kaukaskie. Wogóle budżet wydatków na r. 1882 ma być zmniejszony o 75 milionów. W ministerstwie spraw zagranicznych zaprowadzone będą oszczędności, jednak bez zniesienia któregokolwiek poselstwa. Niemniej oszczędności zaprowadzone będą w wydatkach dworu.

Donieśliśmy zaraz po objęciu ministerstwa przez Gambettę, iż wysłał on do posłów francuskich za granicą okólnik, donoszący o swojem przyjściu do władzy i o zamiłowaniu pokoju. *La France* twierdzi, że okólnik drugi dotyka także Tunisu. Gambetta oznajmia, że Francya, nie przedłużając nad miarę okupacyi tego kraju, obejmuje protektorat zupełny nietylko interesów francuskich, ale w ogóle europejskich, tudzież przestrzegać będzie ścisłego wykonywania traktatu w Bardo zawartego z bejem Tunetańskim. Drugi ten okólnik ma być w tych dniach rozesłany za poprzedniem uchwaleniem go przez radę ministrów.

Wzajemne stanowisko Anglii i Francyi w Afryce północnej jest obecnie rozbierane często w dziennikach, mianowicie ze względu na Algier i Tunis oraz na Egipt. Okazuje się bowiem, że wcześniej czy później przyjdzie pomyśleć o podzieleniu się temi krajami, a w takim podziale chciałyby także uczestniczyć Włochy i Hiszpania. W Anglii odzywały się głosy uznające potrzebę wspólnego działania Francyi i Anglii, a jeden z dzienników paryskich twierdzi, czemu jednak wierzyć trudno, iż gdy poseł niemiecki w Londynie, hr. Münster, otrzymawszy ustne polecenia, wrócił do Londynu, przydany mu został hr. Herbert Bismark, który ma tajną misyę ofiarowania Anglii wyłącznego posiadania Egiptu, przy czem kanclerz przyrzekł postarać się, aby żadne państwo interesowane na morzu Śródziemnem, nie mogło jakichkolwiek przedsięwziąć przeciw temu kroków, sięgających po za noty dyplomatyczne. Niemcy bowiem, zaniepokojone związkiem Anglii z Francyą, chciałyby rzucić między nie kość niezgody. Hr. Münster żadnego w tej kwestyi nie brał udziału. Lord Granville uchylił jednak propozycye pruskie, i wniósł tę rzecz na radę ministrów z wnioskiem odrzucającym. W nocie zaś, wystosowanej w tym przedmiocie, oświadczył minister angielski, że jeśliby Anglia miała prawo do jakich posiadłości, sama oceni stosowność ich i rozciągłość.

Jenerał Delabecque stanął d. 21 b. m. w Mogar-Tatani i kazał zrównać z ziemią dom przywódzcy powstańców Bu-Amema, a nawet ściąć palmy będące jego własnością. Wojsko, które przez kilka dni poprzednio przebiegało góry, zabrało wielkie trzody i stoczyło kilka drobnych utarczek. Kolumny działające na południe Tunisu, ścigają powstańców i zabierają im bydło. Niemal wszystkie plemiona poddają się.

Spór między Grecyą a Turcyą z powodu poczt greckich w Turcyi nie budzi obawy w dyplomacyi, aby przyszło do zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyż mnóstwo drobnych spraw, wynikających z odstąpienia Grecyi ziem pogranicznych, wymagać będzie rychłego rozbioru przez komisyę mięszaną.

St. James Gazette donosi, że na drodze dyplomatycznej ma być kwestya zburzenia fortec naddunajskich znowu poruszoną. W Bułgaryi wynajdywano dotąd coraz to inne powody zwłoki, na które teraz może już dyplomacya europejska uważać nie będzie.

III.

Do uzupełnienia uwag poprzednio rzuconych pozostaje jeszcze naszkicować pobór premii asekuracyjnéj, zwrotu należytości stemplowych od pokwitowania rat, a w końcu praktykę konwersyi czyli fruktyfikacyi odsetek zwłoki, a tę ostatnią tylko co do skutków konwersyi na zobowiązania dłużników.

Otóż w poborze premii asekuracyjnéj widać również dążność do podwyżki. Instrukcya wydana w r. 1869 ustanawia premię za

budynki murowane pod gontem piątrowe od 100 złr. asekurowanej wartości . . . . . . —		złr. 65 c.
za niepiątrowe . . . . —		„ 70 „
za budynki z drzewa pod gontem . . —		„ 85 „
„ „ częścią murowane częścią z drzewa pod słomą	1	„ — „
„ „ z drzewa pod słomą	1	„ 15 „

do czego miała być doliczona jeszcze należytość stemplowa. Byłaby to premia bardzo umiarkowana.

Lecz już w instrukcyi z r. 1873, według któréj zabezpieczanie ma być najtańszem w Towarzystwie węgierskiem, postanowiono, że „bundynki częścią murowane częścią z drzewa budowane uważać należy jako drewniane, zaś dachy gontem i słomą kryte jako słomiane;" czyli inaczéj, w praktyce wykluczono wszystkie niższe premie a zatrzymano tylko premię dla budynków z drzewa budowanych i słomą krytych tj. premię 1 złr. 15 cent. prócz należytości stemplowéj, a wkrótce potem przyjęto w skutek zniżenia odsetek z 12% na 10% od sta ubezpieczenie budynków dłużnika do wysokości pożyczki na koszt Zakładu, przeznaczając na pokrycie tejże należytości 1/6 część odsetek 12% przez dłużnika stypulowanych, przez co premia kwotę roczną 1 złr. 21½ ct. wynosiła. Nareszcie w r. 1878 postanowiono pobierać tytułem przemii opłatę w kwocie 1 złr 24 ct. od sta ubezpieczenia. Najciekawszem w końcu a może najwięcéj drobiazgowem źródłem zysku jest zysk na zobowiązaniu dłużnika zwrotu należytości stemplowéj od pokwitowań rat spłaconych. Po ratę czerwcową 1872 a zatem lat 3 przeszło pobierano tytułem zwrotu należytości stemplowéj od pokwitowań za raty 1% od sta a odtąd ½% od sta, jakkolwiek wiadomem jest powszechnie, że należytość ta bezpośrednio opłacona nawet ⅓ procentu nie wynosi.

Potem co dotychczas przedstawiono, należałoby jeszcze poruszyć sprawę fruktyfikacyj odsetek zwłoki i innych należytości nieoprocentowanych przez dawniejsze pożyczki regulacyjne „a obecnie przez tak zwane pożyczki ugodowe."

Otóż gdy w roku 1875 zaległości ratalne bardzo się wzmogły, ogłoszono światu ulgę dłużników, polecając zarazem okólnikiem l. 88 urzędnikom biur powiatowych, aby dłużników do uregulowania się przynaglili, a uregulowanych, w razie zwłoki w płaceniu rat natychmiast do egzekucyi doraźnej wykazywali i poczęto udzielać dla ulgi dłużników t. z. „pożyczki regulacyjne" Proceder ten polegał na tem, aby dłużnikowi nową udzielić pożyczkę na umorzenie rat, odsetek zwłoki, kosztów stemplowych i t. d. Działo się to w ten sposób, iż obliczano raty, 15% odsetki zwłoki, należytości stemplowe i ewentualne koszta sądowe, doliczając do tego różnicę kursu nowéj pożyczki, a kwota ztąd otrzymana stanowiła kapitał dalszéj dodatkowéj pożyczki.

Gdzie tu ulga dla dłużnika, jest to tajemnicą Zakładu. Gdy bowiem przed podjęciem pożyczki regulacyjnéj były raty oprocentowane na 3% od sta, po otrzymaniu pożyczki, dłużnik przyrzekał od tych samych rat prócz 12% procentowych odsetek jeszcze procenta zwłoki, przyrzekał od odsetek zwłoki ponowne odsetki i odsetki zwłoki, i toż czynił od różnicy kursu niezaliczanéj mu wcale waluty, a nawet od kosztów stemplowych i sądowych. Preceder ten jednak stał się wkrótce niepraktycznym

Dłużnik bowiem, który zalegał z kilkunastoma ratami od pożyczki np. 500 złr. 30 zlr. wynosiły, musiał podjąwszy nową pożyczkę regulacyjną np. 300 złr. opłacać prócz raty 30 złr. jeszcze ratę 18 złr. w jednym terminie w 4 miesiące i ztąd razem wziąwszy, coraz więcéj zapadał w zaległości. To naprowadziło Zakład w r. 1878 na myśl zaprowadzenia nowego rodzaju pożyczek dodatkowych, które nazwano „pożyczkami ugodowemi." Pożyczki te praktykuja się w ten sposób, iż oblicza się cała pretensya Zakładu tak co do kapitału, odsetek, odsetek zwłoki, kosztów stemplowych i sądowych, dolicza się różnicę kursu od całéj sumy po potrąceniu kapitału według pierwotnego planu umorzenia jeszcze niepłatnego, i tym sposobem otrzymany kapitał, stanowi nową pożyczkę ugodową, która co do swéj treści i skutków wewnętrznych jest taka sama jak dawne pożyczki regulacyjne z tą jedyną różnicą, że raty po rozłożeniu pożyczki na czas dłuższy są mniejsze niżli suma rat pożyczek pierwotnych i dodatkowych w jednym terminie płatnych.

Mimo téj zalety jednak, ugody te o tyle okazały się niepraktyczne, że otworzyły oczy ludzi niepowołanych na fruktyfikacyę odsetek i odsetek zwłoki, nowemi odsetkami zwłoki. Sędziowie i notaryusze, wobec których zawierano tego rodzaju ugody, odmawiali często współudziału w zawarciu takowych, to też trzeba było koniecznie niekiedy dopuścić pewnych ulg przy zawieraniu ugód, aby przeprowadzić konwersyę procentów na kapitał, na rachunek którego można wydać nowe listy dłużne. Oto postanowiono tam, gdzie tego potrzeba było, opuszczać odsetki za zwłoki i konwertować dług z 12% odsetkami, należytościami stemplowemi i ewentualnemi kosztami sądowemi.

Dziwnem ale prawdziwem jest, iż matematycznie fałszywe twierdzenia z powodu, iż nikt rachować nie chce, dadzą się w niejednego w mówić, skoro je odważnie głosimy. Zakład czyniąc te opusty, przekonał niejednego o swéj humanitarności i względności dla dłużników, a przecież przez operacyę ugodową zyskiwał w rezultacie nie dłużnik pomimo doznanego opustu, lecz Zakład otrzymując szerszą podstawę w obliczeniu odsetek i odsetek zwłoki, czem mógł powetować nietylko stratę przez opust doznaną, ale jeszcze i zysk wyciągnąć.

Komu się ta spekulacya nieprawdopodobną wyda, niech go pouczy następny przykład.

Dłużnik, który nic nie płacił przez lat 9 i 4 miesiące, miał w r. 1878 według powyżej podanego obliczenia (naturalnie według statutów, a nie według mylnej praktyki zakładu) zapłacić kwotę 236 złr. 36 cent., a tytułem należytości stemplowej kwotę 85 cent., razem przeto 237 złr. 20 cent., czyli miał obowiązek zapłacić 168 złr. tytułem rat, od których według obecnych postanowień 10% opłacić musiał, a tytułem zwłoki i zwrotu stempla 69 zlr. 20 cent., które dalej się nie oprocentowywały.

Jeżeli zaś zawarł w r. 1878 taką ugodę, to obliczono mu dług następnie:

	złr.	cent.
Kapitał	100	—
12% odsetek	112	—
Koszta stemplowe	—	84
Różnica kursu 8% wówczas pobierana	17	—
wskutek czego wzrósł dług w r. 1878 na	229	84

więc okazał się na razie opust w kwocie 7 złr. 36 cent.

Jeżeli teraz uwzględnimy, że w pierwotnym stanie długu tylko 168 zlr. było na 10% oprocentowanych, a obecnie 229 zlr. 84 cent., a zatem suma o 61 zlr. 84 cent. większa, i jeżeli się zważy, że 10% odsetki od takowej, nie licząc możliwych odsetek zwłoki w dwóch latach, już 12 zlr. 36 cent. wynoszą, to zobaczymy, że już w dwóch latach i strata się wróciła, i coś jeszcze zysku się okazało, nie uwzględniając już wcale wygody, jaką przedstawia możliwość wypuszczenia nowych listów zastawnych, na pokrycie wydatków, połączonych z osiągnięciem dawnych listów dłużnych i bieżących kuponów.

Zarzuci kto może, że dziś nie policza się tak wysokiej różnicy kursu, że dziś nie 10% lecz 8¾% odsetki biegą, mimo to jednak postawione powyżej zdanie jest prawdziwe, jakkolwiek wskutek tych różnic później, a nie już w 2 latach zyski się okażą.

Zakład bowiem nie zniżył odsetek do tej stopy, aby odsetki od sumy długu dotychczas oprocentowanego i nieoprocentowanego równały się odsetkom 10% od długu dawniej oprocentowanego, t. j. nie zniżył na 7¼%, bo wtenczas jedynie opust doznany byłby rzeczywistym i nie wróciłby do kasy zakładu.

Ta właśnie manipulacya fruktyfikacyjna doprowadziła do tych potwornych sum, jakie zawierają w sobie petycye włościan do Sejmu wniesione i z tych właśnie powodów nie wchodząc wcale, czy te sumy w bilansach figurujące potrójną wysokość długu pierwotnego, który stanowił połowę wartości hipoteki przy udzielaniu pożyczki, są ściągalne, nasuwają się z przedstawionego tu szeregu spostrzeżeń następne dalsze uwagi:

I. Że zakład ogłaszając swe humanitarne posłannictwo przy swem powstaniu rozminął się w zasadzie z tem posłannictwem, i że głosząc ulgi dla swych dłużników wkładał na nich coraz większe ciężary i że wskutek tego nadużył dobrej wiary społeczeństwa.

II. Że z powodu przekroczeń i nadużyć statutu rząd usunąć winien istnienie dążności w tym kierunku przez najradykalniejsze środki, jakie ma do rozporządzenia.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 23 listopada.

(§§) Fabrykanci sukna w Białej udali się do Wydziału krajowego, a właściwie do p. Marszałka z prośbą, aby wziął ich wyroby pod opiekę wobec przygniatającej konkurencyi producentów sąsiedniego Bielska i Berna. Wydział krajowy uczynił zadość tej prośbie: w tych dniach odejdzie do zarządców kolejowych, do różnych zakładów, do władz krajowych, do wszystkich Wydziałów powiatowych itd, słowem rozejdzie się po całym kraju okólnik zalecający produkt bialski jako krajowy. Zalecenie to uzasadnione jest ogólną dziś dążnością do podniesienia przemysłu krajowego i uwolnienia się z pod przewagi obcej produkcyi. Jeżeli równocześnie fabrykanci bialscy ruchliwie wezmą się do dzieła, rozeszlą próbki i cenniki wszędzie, jeżeli postawią wymagania przystępne i zaofiarują wyrób w dobrym gatunku, to mogą zyskać wszystko, mogą odrazu zdobyć sobie teren. Cały kraj przekonany jest o użyteczności akcyi rozwiniętej przez Wydział krajowy dla podniesienia przemysłu krajowego, i niezawodnie poprze je na każdym kroku.

Chociaż Wydział krajowy traktował tę sprawę wyłącznie ze stanowiska ekonomicznego, to jednak niepodobna zamilczeć tego, że ma ona także pewien charakter polityczny, co przemawiać może tylko za tem skorszem i chętniejszem uwzględnieniem zalecenia Wydziału krajowego. Dotąd Biała dążyła do odłączenia się od Galicyi, jak gdyby jej przynależność galicyjska wstyd albo szkodę wyrządzała, obecnie przyznaje się do tej przynależności, nietylko ją zaznacza, lecz zarazem ceni jej wartość dla siebie. Wprawdzie fabrykanci sukna nie stanowią całej ludności, ale wiadomo, że całą niemieckość Biały stanowią tylko koła przemysłowe. Jeżeli jedna kategorya przemysłowa wyjdzie dobrze na zwróceniu się do kraju, to i inne pójdą za jej przykładem. Że ten umizg wypływa z materyalnych pobudek i ma charakter interesu tylko, to osłabia niezawodnie fakt zwrócenia się Biały do Galicyi, ale nie wyklucza nadziei, że z czasem do pobudek materyalnych przyłączą się inne, moralne, choćby tylko pewna wdzięczność za uzyskane korzyści. Zresztą i same interesa materyalne stanowią już węzeł silny, a w każdym razie nie pozwolą rozwinąć się propagandzie za przyłączeniem Biały do Szląska, w którym z tak wybitnego stanowiska dzisiejszego na polu przemysłowem, miasto to zostałoby zepchnięte na szary koniec.

Z funduszu uchwalonego przez Sejm na podniesienie przemysłu domowego i rękodzielniczego zaasygnował Wydział krajowy p. Merunowiczowi 200 złr. na podróż dla zbadania niektórych gałęzi przemysłu, mianowicie wyrobu zabawek dziecinnych w innych prowincyach. Chodzi tu o poznanie środków użytych w innych prowincyach dla podniesienia przemysłu domowego i o ocenienie ich skuteczności, aby potem postąpić tak samo w Galicyi.

W Izbach handlowych galicyjskich rozbierany był w ostatnich czasach rządowy projekt ustawy o urządzeniu domów aukcyjnych, których celem byłoby, jak mówi pierwszy zaraz paragraf projektu: „podniesienie bezpieczeństwa i łatwości publicznego obrotu aukcyjnego przez skoncentrowanie interesów licytacyjnych w pewnych dla każdego dostępnych punktach." Tylko gminy lub Towarzystwa mogą się ubiegać o koncesyę na utworzenie domu aukcyjnego.

Opinia Brodzkiej i Krakowskiej Izby handlowej wypadła bezwarunkowo na korzyść projektu. Pierwsza zaleca go usilnie bez zmiany, druga niemniej stanowczo oświadcza się za projektem rządowym, ale stawia przy tem cały szereg poprawek, których celem jest rozszerzenie działalności domów aukcyjnych (n. p. przez skoncentrowanie w tych domach także i sądowych licytacyj) oraz zapewnienie im pewnej i trwałej egzystencyi. Tylko lwowska Izba handlowa uznała projekt rządowy niestosownym dla Galicyi dla tego, że domy aukcyjne ułatwiłyby odbyt lichym wyrobom krajów ościennych na niekorzyść rodzimego przemysłu. Opinia lwowskiej Izby handlowej wymagałaby bliższego uzasadnienia, bo trudno pojąć, dlaczego ułatwienie aukcyjnego obrotu mimo kosztów transportu, miałoby być tak dobroczynnem dla obcych produktów, żeby na tem ucierpieć musiały przedsiębiorstwa krajowe. Zrozumiałym jest protekcyjny system w taryfach cłowych, ale nie w podtrzymywaniu notorycznie ociężałego obrotu aukcyjnego. Rzecz szczególna, że jedna Izba handlowa widzi niebezpieczeństwo w tem, co dwom innym Izbom krajowym wydaje się niewątpliwie pożytecznem i pożądanem.

Wiedeń 23 listopada.

(170-te posiedzenie Izby poselskiej).

Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godzinie 11ej min. 25, oznajmiając, że od ochmistrza Cesarzowej JMci nadeszło pismo z podziękowaniem za życzenia Izby w dniu jej imienin.

Poseł Bossi-Fedrigotti składa przyrzeczenie poselskie.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych jest zawiadomienie o zwolnieniu z urzędu pp. Hackera i Resti-Ferrarego jako członków trybunału państwa.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o zwolnieniu pożyczki miasta Tryestu na budowę śpichlerza kupieckiego od należytości skarbowych.

Poseł Neuwirth wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych: 1) jakie pobudki nakłoniły rząd do zezwolenia wśród niezwykłych okoliczności na wydanie przez „Bank na kraje austryackie" nowych akcyj, podczas gdy pierwsze nie były jeszcze wpłacone; 2) jakiemi wogóle kieruje się rząd zasadami powszechnemi, wykluczającemi wszelkie względności, przy rozpatrywaniu i zatwierdzaniu statutów przedsiębiorstw akcyjnych?

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Kumulacyę konsularną z Serbią w pierwszem czytaniu przekazano komisyi ekonomicznej.

Następują obrady nad sprawozdaniem komisyi do dróg wodnych o wniosku Friedmanna w sprawie połączenia Dunaju z Odrą drogą wodną. Komisya wnosi: „Wzywa się rząd, aby jak najwcześniej przedsięwziął dochodzenia w celu połączenia Dunaju z Odrą drogą wodną i aby na tej podstawie wniósł jak najrychlej projekt ustawy w celu wykonania tej drogi wodnej".

Sprawozdawca komisyi pos. Friedmann (sam wnioskodawca) korzysta z dobrej spobności, by wygłosić znów jednę z owych mów, pełnych niemniej wiedzy inżynierskiej, jak ogromnego w tę wiedzę swoją zaufania, mów długich i niepotrzebnie namiętnych, któremi się wsławił od pierwszego wystąpienia w Izbie, a których słuchania unika przeważna część Izby.

Pos. Pirquet wnosi poprawkę, aby w wniosku komisyi zamiast: „aby na tej podstawie wniósł projekt", położono: „aby na tej podstawie ewentualnie wniósł projekt".

Z poprawką tą wniosek komisyi przyjęto.

Idą z kolei obrady w drugiem czytaniu nad projektem rządowym o nałożeniu podatku spożywczego po tak zwanych zamkniętych miastach na wina sztuczne i półwinki. Komisya podatkowa wnosi, aby przyjęto projekt rządowy.

W dyskusyi wspólnej przemawiają pp. Fürnkranz i Granitsch za projektem.

Na tem też skończyła się dyskusya ogólna; szczegółową odroczono do nastepnego.

Koniec posiedzenia o godz. 2¾. — Następne w sobotę.

N. Pan nadał bibliotekarzowi uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Drowi Karolowi Estreicherowi order korony żelaznej 3 klasy z uwolnieniem od taksy, uznając jego pełną zasług działalność.

N. Pan wyniósł wiceprezesa wyższego sądu we Lwowie Fryderyka Körbera, jako kawalera austryackiego orderu Leopolda w myśl statutów tego orderu w stan szlachecki z przydomkiem Körberau.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu mianowało komisarza skarbowego Andrzeja Stepkiewicza inspektorem podatkowym.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało inspektorami podatkowymi koncepistów skarbowych: Emila Hochleitnera, Alfreda Zoffala i Alojzego Reichera; koncypistami skarbowymi zaś praktykantów konceptowych: Antoniego Juchmankę i Włodzimierza Dorożewskiego, tudzież rachunkowego oficyała Alojzego Sonnewenda; a dalej mianowało adjunktów podatkowych: Aleksandra Baczyńskiego, Edmunda Ludkiewicza, Franciszka Wirsicha i Filipa Sołtykiewicza kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi, praktykantów podatkowych: Władysława Jezierskiego, Bronisława Kikiewicza, Andrzeja Sorokowskiego, Mikołaja Forystynę, Ludwika Żelichowskiego, Teofila Lisienieckiego, Antoniego Topolnickiego, Marcina Matuszkę, Józefa Chmurę i Abrahama Leona Axera stałymi, praktykanta Konstantego Orzechowskiego, tudzież kalkulantów rachunkowych: Juliana Połoszynowicza, Gustawa Herberta i Teodora Maramorosza prowizorycznymi adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(P. Katkow radnje się z odosobnienia politycznego Rosyi.) Z powodu, że niektóre dzienniki węgierskie skonstatowały fakt, iż Rosya, wskutek nowego ogrupowaniania mocarstw europejskich (Austryi, Niemiec i Włoch) pozostała odosobnioną, — *Moskowskija Wiedomosti* występują z następującą tyradą: „Zdumiewająca ślepota! Nierozumiemy zgoła, czego tu się radują nasi przyjaciele pesztenscy!.. Nie im to, ale raczej nam radować się wypada szczerze, że Rosya pozostała wolną w swych ruchach, że nieudało się

nikomu wciągnąć ją do kombinacyj, któreby mogły być dla niej poniżającemi i przeciwnemi jej najbliższym interesom. Rosya nie ma potrzeby przyspieszać wypadków, niema bowiem na widoku żadnych przedsięwzięć: poświadczył o tem niedawno ks. Bismark, jak to widać z korespondencyi dyplomatycznej, ogłoszonej świeżo w austryackiej Czerwonej księdze. Pomiędzy wszystkiemi mocarstwami Europy jedna tylko Monarchia Habsburgów, pchana fatalnie cudzemi rękami do ostatecznej swej zguby, ma na celu rozmaite aneksye. Łaknie ona rozszerzenia swych granic, niebaczna, że przez to postradać może to co dziś posiada. Spełniając literalnie program, wskazany jej po wyrzuceniu ze związku niemieckiego, ona „dopełnia swojego posłannictwa na Wschodzie“, a zadowalnia się tymczasem „pokojowemi“ drogami intrygi dyplomatycznej. Ale z samej natury zamysłów austryackich wynika jasno, że prędzej lub później doprowadzą one do zbrojnego starcia, które bardzo być może, że ogarnie całą Europę. Bądź co bądź, — ale między interesami, stanowiącemi „kwestyę żywotną“ dla teraźniejszej Austryi a prawdziwemi interesami rosyjskiemi niema i być niemoże żadnego punktu styczności ani żadnej możebnej podstawy dla jakiegokolwiek kompromisu. Ztąd wynika, że wszelkie wstąpienie Rosyi do jakiegokolwiek politycznego ugrupowania państw łącznie z Austryą, niemogłaby być niczem innem, jak zaparciem się samej siebie“.

Kończą swój artykuł *Moskowskija Wiedomosti* oświadczeniem, że pokąd Rosya zachowuje swobodę działań i właśnie dla tego, że ją zachowuje, żadne sojusze polityczne w rodzaju austro-niemiecko-włoskiego nie są dla niej bynajmniej strasznemi. „Należy tylko Rosyi, niespuszczając oka, śledzić za wrogą intrygą i być na wszelki wypadek w pogotowiu do rozwinięcia całej swojej mocy i potęgi“.

W sprawie serbskiego metropolity Michała *Nowoje Wremia* dowiaduje się z jaknajpewniejszego — jak powiada — źródła, że rząd rosyjski wysłał do rządu Serbskiego notę dyplomatyczną, w której wyraża swoje niezadowolenie z powodu gwałtu, dokonanego nad osobą tak poważnego a przychylnego Rosyi dygnitarza duchownego — i radzi zarazem, aby rząd serbski jaknajrychlej ten swój czyn starał się zagładzić. Nadto tenże dziennik upewnia, że w razie, gdyby wstawienie się Rosyi za Metropolitą Michałem nieuzyskało pomyślnego skutku, rząd rosyjski przedłoży mu posadę członka prawosławnego Synodu w Petersburgu i obdarzy go odpowiednią jego stanowisku pensyą.

(**Nowy proces polityczny**). *Nowosti* donoszą że w niedługim czasie na ławach sądu wojennego w Petersburgu zasiądzie 24 zbrodniarzy, oskarżonych o przestępstwa polityczne, mające związek bezpośredni z morderstwem Cara Aleksandra II. Z tejże samej grupy, 16 osób, więzionych dotychczas, wypuszczono na wolność, ponieważ śledztwo nie mogło wykazać żadnej z ich strony winy.

Proces jen. Mrowińskiego tudzież oskarżonych z nim wspólnie inżyniera Teglena i komisarza policyjnego Fursówa, ma się rozpocząć, jak donoszą dzienniki petersburskie dnia 25 listopada (7 grudnia). Proces ten będzie się odbywał w Izbie Sądowej petersburgskiej z udziałem sędziów przysięgłych. Proces zaś Trygonii rozpocznie się zaledwie w pierwszych dniach grudnia st. st., tj. w jego połowie.

Przywódzcy powstańców bośniackich z okolic Gacka wystosowali, jak donosi *Nowoje Wremia*, protest do rządu angielskiego na ręce ministra Gladstona przeciw rządowi austryackiemu. Wyliczywszy wszystkie cierpienia i krzywdy, które znosić muszą Bośniacy i Hercegowińcy od rządów austro-węgierskich, autorowie protestu oświadczają, że chwycili się broni, jako ostatniego środka obrony wolności i samodzielności kraju przed nienawistną inawazyą germano-madjarską.

Prawitelswennyj Wiestnik ogłasza następujące rozporządzenie rządowe: Ukazem carskim z dnia 4 (16) września, wydanym do rządzącego senatu, rozporządzonem zostało, aby na podstawie nowych przepisów „o obronie państwowej“, dla osób, zesłanych na wygnanie przed wydaniem joszcze owych przepisów, określony był termin deportacyi. Ministerstwo spraw wewnętrznych, spełniając ów ukaz carski, znalazło, że wielu, wysłanych po rządkiem administracyjnym, odpokutowało swą winę już oddawna, należałoby ich tedy uwolnić zaraz, a nie określać dla nich nowego terminu pobytu na wygnaniu. Ministerstwo przedłożyło tę sprawę Carowi, który zgodził się na to, aby zasługujących na uwolnienie wygnańców, uwolnić zaraz i zezwolić im wrócić do miejsc dawnego zamieszkania“.

(**Sprostowanie**). Tenże sam rosyjski dziennik urzędowy umieszcza następujące sprostowanie: „Rozszerzona przez rozmaite organa prasy zagranicznéj i krajowéj z niewiadomego źródła pogłoska o zmniejszeniu liczby gubernij w Króle stwie Polskiem, pozbawioną jest wszelkiéj podstawy.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 listopada.

X. biskup Solecki wraz z X. biskupem sufraganem Łobosem przejechali wczoraj przez Kraków, wracając z Wiedniado Przemyśla.

— Jan Aleks. hr. Fredro przybył dzisiaj do Krakowa.

— Znany powieściopisarz p. Jan Zachariasiewicz przybył do miasta naszego.

— Promenade-Concert na dochód ubogich Towarzystwa Św. Salomei odbędzie się jak zwykle w niedzielę, w tych samych co zawsze godzinach, w górnych salach Sukiennic, ponieważ komitet, urządzający w poniedziałek wieczorek Mickiewiczowski zgodził się na to, uznając, że przygotowaniom do tego wieczorka nieprzeszkodzi w niczem niedzielny koncert Towarzystwa. Proszeni jesteśmy nadto o ogłoszenie rezultatów kasowych z urządzanych w bieżącym sezonie przez Towarzystwo Św. Salomei zabaw. Są one następujące: 1-szy koncert w Sali Redutowej nie przyniósł nic, 2-gi koncert tamże dał dochodu *netto* 19 złr., 3-ci koncert tamże 33 złr. 30 c., wieczorek szaradowy 266 złr. 40 cent., 1-szy koncert w Sukiennicach 46 złr. 15 centów. Ogółem więc miało w tym roku Towarzystwo Św. Salomei dochodu 364 złr. 85 centów.

— **P. Piotr Górski** syn Stanisława Górskiego obywatela z Królestwa Polskiego i Heleny z Mężyńskich otrzymał dziś na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień Dra praw.

— **Ludwik Wałecki** znany powszechnie obywatel miasta Krakowa i jeden z najlepszych krawców zakończył życie licząc lat 63.

— **Podrzucenie.** Dzisiaj rano znaleziono podrzuconą dziewczynkę pod Bramą Floryańską. Ubraną jest w kaftanik czerwony, w spódniczkę żółtą i obwinięta w prześcieradło.

— **W Tarnowie** odbył się przedwczoraj ślub hr. Włodzimierza Łosia wice-sekretarza w ministeryum spraw wewnętrznych w Wiedniu z córką ks. Ludwika Łodzi Ponińskiego, starosty powiatowego tarnowskiego.

— **Ropczyce** 21 listopada. Celem ułatwienia biednym rodzicom posyłania dzieci do szkoły, które obdarte i napół skostniałe pobudzały do litości, oraz zaopatrywania ich tak w odzież jakoteż i przybory naukowe, zawiązało się „Stowarzyszenie dobroczynne ku niesieniu pomocy ubogiej młodzieży szkolnej,“ do którego cała inteligencya miejscowa się zapisała. Statuta potwierdzone przez Namiestnictwo, a Towarzystwo cieszy się, że już może chociaż małemi funduszami rozporządzać. D. 20 t. m. wybrano Wydział składający się z 5 członków. Prezesem obrany X. Jan Maciaszek, wikaryusz miejscowy; zastępcą p. Michał Chmura, kierownik szkoły; do Wydziału: pp. Eleonora Trojnarska, Helena Piotrowska nauczycielka i Seweryn Udziela nauczyciel.

— **Schronisko pod Krywaniem.** Dla turystów tatrzańskich nieobojętną będzie zapewne wiadomość, że Wydział Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego uchwalił na ostatniem posiedzeniu budowę nowego schroniska u stóp Krywania (2500 metr. n. p. m.), które stanie w miejscu zwanem „Pod Bańskiem.“ Zarazem zawiadomił przewodniczący Wydział, że spalone w r. z. prawdopodobnie przez nieostrożność schronisko przy jeziorze Popradzkiem zostało kosztem Towarzystwa Karpackiego nanowo odbudowane i może już służyć dla wygody turystów.

— **Dar.** N. Pan przeznaczył z prywatnej szkatuły swojej 100 złr. na urządzenie kościoła gr.-kat. w Mikuliczynie w powiecie Nadworniańskim.

— **Podhajce** 18 listop. Po bezskutecznych protestach przeciwko wyborowi nowej Rady gminnej, po daremnych odwoływaniach się do Sejmu i do *N. fr. Presse* (podnoszonych przez *borytela naroda* T. D.). nastąpiło ukonstytuowanie się Rady gminnej, która wybrała burmistrzem Dra Ludwika Ćwiklicera, (krakowianina), zastępcą zaś tegoż p. Izydora Lilienfelda. Równocześnie zawiązało się u nas Towarzystwo Zaliczkowe z ograniczoną t. j. 5-krotną poręką; dyrektorem wybrano marszałka Rady powiatowej p. Edmunda Lityńskiego; kasyerem p. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr; kontrolorem p. Piotra Kmysia, sekr. Rady pow.

— **Milionowy spadek.** *Warszawskij Dniewnik* donosi, że jeden z woźnych teatrów rządowych w Warszawie, nazwiskiem J... otrzymał niedawno od konsula francuskiego zawiadomienie urzędowe, że w Paryżu umarł bezpotomnie były oficer wojsk polskich, urodzony w Warszawie i noszący to samo co i ów woźny nazwisko, który zostawił po sobie majątek, wynoszący z górą 4 miliony franków. Rząd francuski tedy wzywa spadkobierców zmarłego, aby przedstawili dowody swojego z nim pokrewieństwa dla otrzymania spadku. Woźny J... posiada dowody niezbite, że jest rodzonym synowcem zmarłego, który żadnych innych krewnych nie miał zupełnie. Pomimo tego jednak skromny ten i pracowity człowiek nie myśli rzucać swych obowiązków, i spełnia je najpunktualniej, aż pokąd prawa jego do milionowego spadku nie będą stanowczo uznane.

— **W grocie „Wypustek“** na Morawie świeżo znowu komisya wiedeńskiej akademii umiejętności pod kierownictwem radcy dworu p. Hochstettera odkryła ogromne mnóstwo szkieletów zwierząt przedpotopowych, niekiedy dobrze jeszcze zachowanych, jak mianowicie jaskiniowego niedźwiedzia, hyeny, lwa, wilka, kozła, oraz rozmaitych innych ssaków diluwialnych, a to w przepaści głębokiej na 10 metrów niżej poziomu groty. Poszukiwania, przerwane z powodu pory zimowej, podjęte będą z wiosną nanowo.

— **Hr. Kalnoky** nowy minister spraw zagranicznych jest 20-tym ministrem w Austryi od czasów Kaunitza, ósmym od wstąpienia na tron Cesarza Franciszka. Od Kaunitza w następującym porządku chronologiczuym następowali po sobie ministrowie: Kaunitz, Filip Cobenzl, Thugut, Colloredo, Thugut, Lehrbach, Trauttmansdorf, Ludwik Cobenzl, Stadion, Metternich, Fiequelmont, Wassenberg, Schwarzenberg, Buol, Rechberg, Mensdorff, Beust, Andrassy, Haymerle, Kalnoky. Najdłużej był u władzy Kaunitz, najkrócej Lehrbach. Na urzędzie umarli Schwarzenberg i Haymerle. Jeden tylko Thugut był dwa razy ministrem. Poza granicami Austryi urodzili się Kaunitz, Metternich, Buol, Rechberg, Beust. Największe straty terytoryalne poniosła monarchia za rządów Stadiona, największy przyrost za Metternicha. Hr Beust był jedynym protestantem.

— **Wypadek** na kolei rządowej, o którym nam wczoraj telegrafowano, zaszedł d. 22 b. m. między Siebenbrunn a Lassee. Pociąg pośpieszny, idący z Pesztu do Wiednia, wykoleił się. Lokomotywa z tenderem i wozy towarowe spadły na jednę stronę z nizkiej grobli a trzy wagony osobowe na drugą stronę. Maszynista i palacz są lekko ranni i odwieziono ich do Pressburga; jeden konduktor jest oparzony a podróżny hr. Westphalen i kilka innych osób lekkie poniosły uszkodzenia.

— **Królewicz Bawarski Karol Teodor**, jak wiadomo, doktor medycyny, wykonał w tych dniach z jak najpomyślniejszym skutkiem operacyę raka języka u jednego z chorych na klinice prof. Billrotha w Wiedniu.

— **Hr. Wandalin Mniszech** zięć pani Balzac z domu hr Rzewuskiej, zmarł w swym hotelu w Paryżu, gdzie większą część życia przepędził w samotności i oddaleniu od świata.

— **Wiktor Napoleon**, syn księcia Hieronima Napoleona, liczący lat 19, zdał w Sorbonie paryskiej egzamin i był jednym z ośmiu, którzy na 58 kandydatów otrzymali stopień *bachelier ès sciences.*

— **Rocznica śmierci lorda Dudley Stuarta** obchodzoną była w d. 17 b. m. według przyjętego zwyczaju w Sussex-chambers w Londynie przez Towarzystwo historyczne polskie. Przewodniczący major Szulczewski złożywszy hołd pamięci nieodżałowanego przyjaciela Polski, lorda Dudley Coutts Stuarta, skorzystał ze sposobności, aby rzucić pogląd na obecny stan polityki. Pomimo zapewnień rządów o stałej ich obopólnej przyjaźni i pragnienia narodów utrzymania europejskiego pokoju, rzekł on, są jednak rzeczy, które niemogą być obojętnemi dla części Polski, zostającej pod berłem rosyjskiem. Świeże pojednanie się Włoch z Austro-Węgrami obudziło już gniew Rosyi; z drugiej strony posuwa się ona ciągle na Wschód ku Merwowi i niezadługo stanie się to bezwątpienia źródłem nowych trudności, jeżeli nie niebezpieczeństw dla Indyj, gdyż dyplomatyczne jej zabiegi co do wynagrodzenia kosztów wojennych dążą do ostatecznego zajęcia Armenii. Wewnętrzne warunki Rosyi zdają się zapowiadać, że trzymać się będzie dawnej swej polityki i szukać w akcyi na zewnątrz rady na wewnętrzne rozterki. Dowodem tego twierdzenia jest to co na ogólnem zebraniu Towarzystwa wodociągowego w Odessie mówił przewodniczący, że od wstąpienia na tron teraźniejszego Cara wszystko w Rosyi jest w stanie martwego zastoju. Również korespondent *Timesa*, który świeżo zwidził Kaukaz, donosi, że kraj na północ gór znajduje się w zupełnej anarchii, ani życie, ani własność nie są bezpieczne, a urzędnicy rosyjscy żadnej na to nie widzą rady. Ten sam korespondent dodaje, że rząd rosyjski zamierza przeprowadzić kolej żelazną przez Kaukaz, a gdy to się stanie, Rosyanie będą mogli łatwo przerzucić armię z południowej Rosyi do środkowej Azyi. Tym sposobem, podczas gdy ustrój społeczny wewnątrz jest zagrożonym przez nihilistów, Rosya nie zrzeka się swojej tradycyjnej polityki najazdów, chociaż osłoniętych pokojowym pozorem strzeżenia swoich interesów handlowych. Zajęta w domu walką z śmiertelnym swym nieprzyjacielem, z trudnością mogłaby ona, choćby nawet chciała, naprawić wiekowe nasze krzywdy, niewywołując zazdrości własnego swego ludu. Lecz winna ona — o co dopominamy się uroczyście, przyznać nam tę samą swobodę naszej religii, jakiej używają rodacy nasi w Galicyi, i używanie w szkołach naszych języka polskiego. Nie powinna zresztą zapominać, że prześladowania wzmagają naszą miłość dla ojczyzny i podniecają nasze postanowienie poświęcenia w tym celu wszystkiego co posiadamy. Równocześnie Polacy wszelkiego stanu pielęgnują myśl zachowania naszej narodowości nienaruszonej, co stanowi naszą siłę i napełnia nas niezachwianą wiarą w przyszłe losy ojczyzny naszej. Uczucia te podzielali zawsze i podniecali przyjaciele nasi w Anglii, lecz nikt bardziej nad nieodżałowanego lorda Dudley Coutts Stuarta, którego niepowetowanej straty nigdy nie przebolejemy“. Po zawotowaniu podziękowania mowcy, zgromadzenie rozeszło się.

Repertoar teatru.

W sobotę 26go: *Podróż do Włoch*, komedya w 3ch aktach z francuskiego, przełożył S. Kremer. Po raz pierwszy

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 23 listop. pochmurno; termometr od 1·2 doszedł do 8·4 C. Barometr z małą zmianą; o godz. 7ej rano dnia 24go stan jego był 748·7 millim., termometru 6·6 C.— Wiatr zachodni.

— W piątek 25go listopada: Ś. Katarzyny p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Ks. Marcelli Czartoryski prezes Towarzystwa Sztuk pięknych, darował Kołu literackiemu i artystycznemu piękną fotografię wielkich rozmiarów przedstawiającą *Forum Romanum.* Zgromadzeni wczoraj goście mieli sposobność podziwiać tę fotografię, która ładnie zdobi salony Koła.

Podróż do Włoch słynna komedya Godineta ukaże się w sobotę w przekładzie p. St. Kremera na naszej scenie. Główną rolę męzką odegra p. Szymański, a w roli Anieli wystąpi panna Żelezińska.

Koło artystyczno-literackie. Wczorajszy wieczór deklamacyjno-muzykalny rozpoczął p. Lelek odśpiewaniem przy akompaniamencie fortepianu (p. Gall) aryi z *Eliasza* Mendelsohna. Dr German odczytał z świeżo wyszłych *„Rytmów Narodowych“* Lenartowicza kilka ustępów o Janie Sobieskim. P. Bartels z ujmującą uprzejmością zaśpiewał dla licznego audytoryum nowo zapisanych członków kilka najpiękniejszych piosnek, swego bogatego repertoaru.

Uśpione zwykle życie muzykalne naszego miasta zaczyna się budzić i ożywiać. Po koncercie Dengremonta i Leiterta, który się odbędzie w dniu 2 grudnia, słynny Joachim zapowiada stanowczo przybycie swoje na dzień 4 stycznia Tymczasem Kraków usłyszy głośne dzieło Saint Saënsa *Potop*, około którego krząta się Towarzystwo muz. a pan Patzke z orkiestrą swoją urządza koncert symfoniczny, w program którego wejdą: *Symfonia* Mendelsohna (A-moll), Uwertura z *Zauberflöte* Mozarta i wiele innych tym podobnych specyałów.

Ze świata naukowego. Na porządku dziennym uczonego świata polskiego, stoi obecnie kwestya genezy społeczeństwa polskiego. Od dawna już nie było sprawy, którąby swoją pierwszorzędną ważnością i różnicami zdań jakie wywołuje, budziła tak ogromne zajęcie naszych kół naukowych. Zabierali już w tym przedmiocie głos pierwszorzędne powagi, pp. Smolka, Bobrzyński i Piekosiński i t. d. Przedwczoraj pierwszy z nich wydał książkę p. n.: *„Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowej.“* Na jednem z najbliższych posiedzeń komisyi historycznej Akademii Umiejętności p. Piekosiński będzie odpowiadał na czynione mu zarzuty. W bliskiej przyszłości podamy sprawozdanie z tej zajmującej walki toczącej się między naszymi uczonymi.

Prof. Łuszczkiewicz udaje się do Warszawy, gdzie będzie miećodczyt na korzyść Towarzystwa Dobroczynności: *„O początkach i rozwoju gotycyzmu w Polsce.“*

P. Bałucki pracuje obecnie nad powieścią, która ujrzy światło dzienne pod pon tnym tytułem: 250,000! Tym sposobem najmłodsze to dziecię muzy p. Bałuckiego ma już z góry zapewnione powodzenie w świecie.

Dyplomacya i balet! Dwa te światy zostają nie raz, jak wiadomo, w ścisłych ze sobą stosukach. Najlepszym zresztą tego dowodem jest przedstawiony onegdaj w operze wiedeńskiej balet p. n.: *Pygmalion*, którego autorem jest ks. Trubetzkoj *attaché* ambasady rosyjskiej w Paryżu. Powodzenie baletu było zupełne, zwłaszcza części choreograficznej. Muzyka podług dzienników ma być dziełem wykształconego dyletanta.

W wilię Nowego Roku *(Sylwester-Abend)* zostanie w teatrze Burgu przedstawionym *Mentor*, który tak olbrzymiem cieszy się powodzeniem na niemieckich scenach.

Nakładem księgarni i składu nut S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie wyszedł z druku *Bukiet fiołków.* Taki tytuł noszą walce na fortepian ułożone przez znanego i zdolnego kompozytora p. Adama Wrońskiego, który je poświęcił hr. Maryi z Skrzyńskich Badeniowej.

Przypomnienie roku 1683go. Pierwszem przygotowaniem do dwóchsetletniej uroczystości przypominającej rok 1683, która obchodzoną będzie w Wiedniu 12 września 1883 r. jest świeżo wyszła książka pamiątkowa, przez proboszcza na Rennweg w Wiedniu X. Jerzego Riedera p. t. *Johann III. König von Pohlen.* X. Rieder pozyskał sobie już imie w dziedzinie historyi Wiednia. Książka ta mówi o oblężeniu Wiednia według źródeł historycznych. X. Rieder oddał rękopis książki tej do druku w Wiedniu 10 lipca r. b. o godzinie 9 wieczór, jako w dzień i godzinę śmierci wielkiego króla polskiego.

Tarnowska *Pogoń* donosi o zawiązaniu się w Tarnowie w dniu 5 b. m. „Kółka przyjaciół sztuki dramatycznej“; do Wydziału wybrani zostali pp.: ks. L. Poniński, starosta, Fr. Habura, M. Warmski, St. Kremer, H. Ringler, St. Drozdowski. Pierwsze przedstawienie według uchwały Wydziału ma być dane na dochód stowarzyszenia ku niesieniu pomocy biednym uczniom szkół ludowych, dochód z drugiego przedstawienia przeznaczony na odbudowanie wieży katedralnej a z trzeciego na pomnik K. Brodzińskiego, który ma być wzniesiony w Tarnowie. Ponieważ Tarnów nie posiada stałego teatru, przeto spodziewać się należy, że publiczność tamtejsza popierając szlachetne dążenia „Kółka dramatycznego“ licznie uczęszczać będzie na dawane przedstawienia.

Mamy przed sobą 2 zeszyty obejmujące *25 Preludyj na organ lub fisharmonię przez Władysława Żeleńskiego op. 38.* Głównym celem pracy tej jest jak sam kompozytor w przedmowie powiada, podniesienie smaku w organistach i zachęcenie ich do szlachetniejszego traktowania instrumentu, który niezaprzeczenie jest jednym z najważniejszych czynników do rozbudzenia zmysłu piękna w ludzie. Jakie bogactwo dla organisty spoczywa w pieśniach, okazuje p. Żeleński w preludyach osnutych na melodyach swojskich, *W żłobie leży, Anioł pasterzom, Kto się w opiekę* i *Święty Boże.* Pod względem smaku, rozprowadzenia wreszcie harmonii i sztuki kontrapunktycznej są to jedne z najlepszych rzeczy, jakie w ogóle w tym rodzaju wykazać moglibyśmy. Ponieważ *preludye* obok praktycznego użytku mają i pedagogiczny cel na względzie, kompozytor opatrzył je pouczającemi objaśnieniami i wskazówkami, wnikającemi w naturę organu, który chociaż nazwany królem instrumentów, w rękach przeważnej części naszych organistów, schodzi do roli prostej służebnicy dnia. Dodajmy, że i fisharmonia, która w naszych czasach coraz większe zdobywa wzięcie i zastósowanie, znajdzie w *preludyach* wdzięczny materyał dla siebie, tem więcej, że to co w tym zakresie dotąd napisano, albo błahej jest treści, albo nie uwzględnia warunków, pod jakiemi instrument ten zyskuje swoje znaczenie. Słowem, ostatnia ta praca Żeleńskiego cennym jest nader nabytkiem dla naszej literatury muzycznej; oby cel jaki jej przewodniczył został osiągniętym i przyniósł pożytek sztuce krajowej.

Adolf Dux, pisarz węgierski, o którego śmierci doniósł nam telegram, zaznajamia Niemców z utworami swoich rodaków. Tłumaczył bowiem utwory Petöfiego, Eötvösa, Jokaia i innych poetów węgierskich.

„Na greckiej lirze.“ Dowiadujemy się, że niebawem wyjdzie z druku pod powyższym tytułem zbiór przekładów liryków greckich przez Alfreda Szczepańskiego, obejmujący wybór pieśni następujących poetów: Alkeos, Alkmanos, Anakreon, Archilochos, Bakhylides, Bijon, Ibykos, Kallinos, Meleagros, Minonermos, Moshos, Orfeusz, Palladas Plato, Rufinos, Saffo, Simonides, Solon, Teognis, Teokritos, Tyrteus, Xenofon. Będzie to pierwszy dopiero tego rodzaju zbiorek po polsku. A sądząc z próbek, któreśmy słyszeli niegdyś na odczycie i które tego roku były zamieszczone w *Bluszczu* (Nr. 28 i 29) będą to prawdziwe perły poezyi.

Antygona, tragedya Sofoklesa, przekładał Jan Czubek. Kraków 1881. Pod tym tytułem wyszła w drukarni Anczyca i Sp. nakładem autora książeczka licząca 53 stronnic, która w przekładzie z oryginału i z całą jego prostotą, rymowanym, a miejscami bardzo udatnym wierszem, podaje czytelnikom polskim jednę z tragedyj znakomitego greckiego pisarza.

Niwy Nr. 166 zawiera: Ideały doktrynerów, szkice z niedawnej przeszłości, przez Juliana Łapiskiego; Olbrach Łaski, wojewoda sieradzki, przez Kazim. Jarochowskiego; Główne prądy tendencyjnej powieści niemieckiej, przez Jeske Choińskiego; Melodye greckie: 1) Helotka, przez Józefa Korwina; Głos ze wsi, przez Wł. Zapadowskiego; Mieszaniny literacko-artystyczne, przez Litwosa; Ruch naukowo-literacki; Miscelanea.

Rozmaitości.

Z ŻYCIA WDOWY.

Pochwały pozgonne bywają udziałem mężów — cisza otacza grób kobiety. I niema w tem niesprawiedliwości. Życie mężczyzny zwrócone na zewnątrz winno być jak księga otwarta — a biada jeśli współcześni lub potomni niemają nic do odczytania z białej i pustej karty, niezapisanej czynami obywatelskiemi. Księgą mistyczną życie kobiety — tylko Bóg i najbliżsi mają klucz do tajemniczego pisma — On jeden osądzi i odmierzy czem dla rodziny, społeczeństwa, czem dla narodu i dla Kościoła cnota i poświęcenie kobiety.

A jednak wyjątkowo przerywamy dziś ciszę nad grobem wdowy, o której mało mówiono w świecie. Czynimy to dla tego, że żywot ten wdowi rzuca światło na jeden okres historyi naszego kraju, jest epizodem z krwawego pamiętnika, którego nikt dotąd niespisał.

Kamilla z Russockich Marcyanowa Żeleńska miała młodość pogodną, jak to bywa przed życiem burz i walk. Dom rodzicielski dostojny i zamożny, trzy siostry słynęły z piękności. Dwie starsze były już zamężne (pani Grzegorzowa Jędrzejowiczowa z Dylągówki i pani Mikołajowa Dąmbska z Oświęcimia). Kamilla najmłodsza (ur. w r. 1814) poślubiła w r. 1834 Marcyana Żeleńskiego z Grodkowic.

Związek to był gorącej, wyjątkowej miłości, a łączył dwa rody pokrewne. W województwach krakowskiem i sandomirskiem był szereg starych rodzin, odwiecznie trzymających się tych samych siedzib, które do ostatnich czasów ugrzęzły w kalwinizmie.

Wspólne miewały one groby i ciągłe między sobą związki małżeńskie. Russoccy piszący się z Brzezia i Ciołkowie Żeleńscy z Grodkowic, Wielowiejscy, Różyccy, Dębiccy, Kępińscy, Gołuchowscy i wiele innych starych domów tworzyły to ognisko, w którem już zagasła heretycka buta, ale pozostała pewna rodowa solidarność. Z końcem dopiero przeszłego i początkiem bieżącego stulecia większość tych rodzin powróciła do katolicyzmu — a p. Marcyan Żeleński wyrzekł się błędów helweckich zanim stanął do ołtarza z piękną i pobożną Kamillą Russocką.

Wszystko zapowiadało szczęście w Grodkowickim dworze. Cisza i pomyślność była w kraju, praca w domu, wzorowe gospodarstwo, Bóg pobłogosławił związek trzema synami i jedną córką — p. Marcyan na młody swój wiek używał wielkiego wśród obywatelstwa wzięcia i powagi. Brał on udział w kampanii 1831 r. i wyniósł zeń krzyż *virtuti militari.* Gdy na nową zabierało się burzę, należał do odważnych i stanowczych przeciwników szerzących się w kraju spisków.

Nadeszły dni lutowe 1846 r. Rzadko dotykamy tych wspomnień, choć wszystko się przebaczyło, zapomnieć się o nich niegodzi. P. Marcyan Żeleński w ostatniej dopiero chwili, gdy perswazye niepomagały, przystąpił do związku, przeczuwając jego zgubne następstwa. Jeden z pierwszych miał paść ofiarą.

Gdy bandy chłopstwa stanęły na dziedzińcu w Grodkowicach, uzbrojone w cepy i widły, pani Kamilla Żeleńska pierwsza wyszła przed dwór i przemówiła do włościan, pytając: czego żądają!? Mężna postawa tej pani, jej słowa pełne powagi i spokoju, wywarły silne wrażenie. Chłopi przed chwilą jeszcze tak butni, zaczęli zdejmować czapki. Pani wzywała w imię Boga do upamiętania — i bliską była chwila skruszenia sumień, kiedy z pośród tłumu dał się słyszeć jakiś głos z obcym akcentem:

— Nieprzyszliście tutaj słuchać kazania! Inne macie rozkazy!

Na głos ten złowrogi jeden z pijanych chłopów wysunął się naprzód i kosą ciął w głowę tę mężną panią. Oblana krwią padła na ziemię. W tej chwili zjawił się we drzwiach M. Żeliński z pałaszem i rzucił się na mordercę. Walka trwała krótko. Wytrącono mu kosą pałasz i sypnęły się razy od cep i kos. Pokrytego ranami zawleczono do ogrodu i pastwiono się z dziką namiętnością i okrucieństwem przypominającem najstraśliwsze sceny terroryzmu ludowego z 1793 r. we Francyi. Równocześnie rozpoczął się rabunek w domu. Zamordowano jeszcze na ganku Stańskiego, który przed miesiącem poślubił siostrzenicę gospodarza domu. Młodą zaś wdowę wleczono zarzuciwszy jej na szyję postronek, aby otwarła piwnice. Wśród krwi rozpoczęła się dzika orgja. Żeleński jeszcze nie skonał — wrzucono go wraz z trupem Stańskiego na wóz i na rozkaz dany wyruszono do Bochni. Przed każdą karczmą odnawiały się męczarnie, pośmiewiska i okrucieństwa. Dopiero przed karczmą w Gierczycach chłop, który prowadził ten krwawy konwój, zadał ostatni cios swemu panu. Za mężem, mimo ciężkiej rany pospieszyła pani Żeleńska do Bochni w stanie rozpaczy tem straszliwszej, że we dworze zrabowanym zostało tylko czworo drobnych dziatek.

Rownocześnie w sąsiednich Nieznanowicach podobny odbywał się dramat. Tam Stefania z Dębickich Kępińska, gdy osłaniała sobą męża na miejscu kosą zabita — po niej zamordowany mąż i brat Mieczysław Dębicki.

Z Grodkowic i Nieznanowic rozjuszone wylaną już krwią swych dziedziców bandy chłopów połączyły się pod Gdowem. Im to powierzono straż nad 70 powstańcami, którzy złożyli broń. W godzinę później wznosił się w tem miejscu pagórek z porąbanych ciał i sadzawka krwi.

Do Grodkowic wróciła niebawem pani Kamilla Żeleńska. Jej męztwo nie było chwilowem, miało jej starczyć do końca życia, aby żyć wśród morderców męża, im przebaczyć, ich nawracać.

Na tem miejscu gdzie ciało męża zawlekli mordercy wzniosła wdowa krzyż z napisem: „Boże! przebacz im, albowiem nie wiedzą co czynią.“ Wierna tym słowom, żałobna ta wdowa w tym krzyżu i w tych słowach Zbawiciela znalazła siłę wytrwania. W lat kilka herszt morderców, ten co pierwszy zerwał się na swą dziedziczkę, i ostatni zadał cios swemu panu — umierał — ale skonać nie mógł. Trzy dni trwało konanie, aż wreszcie wyjęknął, żeby prosić dziedziczkę o przebaczenie. Pani Żeleńska nie zawahała się ani chwili, poszła do chaty, aby przynieść ulgę i słowo przebaczenia mordercy męża, który też całując jej ręce wnet skonał.

Nie w tem jednak chrześciańskim heroizmie całe zadanie żywota wdowy. Są czasy wymagające męskiego czynu, powołujące do walki i działania, ale bywają epoki bierności, żałoby, wdowieństwa i sieroctwa, które nad całem zawisło krajem. Na nic się wtedy nie przyda, starać się złe siłą przełamać — łatwo wśród klęsk i niepowodzeń zużywa się energia męska — a kraj pchnięty ku ruinie, społeczność spętana ratować się tylko może, tak pod względem materjalnym jak i moralnym, „wytrwaniem, ładem, spokojem, poświęceniem i „cierpliwością, tą panią niedoli, co świat swój stwarza z niczego, powoli.“ To są przymioty niewieście.

Dzieje Galicyi po r. 1846, tego kraju wdów i sierót, wskazują nie jeden przykład, że gdzie prawica męska nic dokonać nie mogła, ręka niewiasty utrzymywała ród i mienie. Ale przykład pani Kamilli Żeleńskiej był jednym z najwymowniejszych. Nietylko po rabunku i zniszczeniach odbudowała i zagospodarowała dawną Żeleńskich siedzibę, lecz mimo klęsk egipskich, jakie po bratobójczej rzezi spadały na tę ziemię przez lat kilkanaście, pomnożyła mienie dzieci nowemi nabytkami.

Nie było to atoli wyłączne tej wdowy staranie, aby spuściznę ojca ocalić dla dzieci. Przedewszy-

stkiem chciała uposażyć ich serca wiarą, umysł nauką i wolę zahartować. Obowiązki rodzicielstwa podjęła podwójnie za ojca i matkę. Sama nadzorowała naukę synów, pytając się o wrodzone skłonności, ale wytknąwszy młodzieńcom niezłomny kierunek. Bóg jej pobłogosławił i starania matki nie poszły na marność. Dwóch synów po skończonych studyach prawnych osiadło na roli i umiejętną pracą daje przykład postępu, jakiego się domaga dzisiejsze rolnictwo. Trzeci w inne zwrócił się sfery, owiało go natchnienie i miłość sztuki. Matka pierwsza je odgadła i krępować nie chciała, choć zanim skrzydła twórczości miał rozwinąć, żądała, aby ukończył studya, bo aby być wielkim artystą, trzeba być skończonym mężem. Lecz jeszcze jeden cios miał dopełnić miary boleści. Jedyna córka w pierwszym roku zamężcia umarła, a odtąd matka w kościele tylko szukała pociechy. Znała już całą skalę nieszczęść; czemże mogły być dla niej srogie cierpienia ostatniej choroby? Ofiarowała je Bogu za zbawienie swych dzieci i wnuków. Błogosławiąc rodzinie zmarła zgonem tak pogodnym mimo wielkich cierpień, że dodawała odwagi otaczającym.

Oto żywot wdowy. Zatrzymaliśmy się nad nim dłużej, bo żywot Kamilli Żeleńskiej daje nam miarę tego na co stać kobietę polską, co przetrwać, czego dokonać jest ona zdolna wśród krzyżów, burz i walk.

L. D.

Sprawy sądowe.

Kraków 22 listopada.

Usiłowane morderstwo.

Dnia 21 b. m. rozegrał się przed tutejszym Trybunałem przysięgłych ostatni akt okropnego dramatu, którego przebieg był następujący:

Szczepan Niewiadomy, zwany także Grądalem, włościanin, w Sierszy zamieszkały, ożenił się z Maryanną z Grzywów i przez kilka lat wiódł z nią życie uczciwe i pracowite. Lecz niedługo to trwało. Niewiadomy wciągnięty w złe towarzystwo przemytników licznie w Sierszy zamieszkałych, zaczął prowadzić życie nieporządne, próżniacze, żonę bił i odmawiał jej najniezbędniejszych potrzeb do życia.

Małżonkowie Niewiadomi mieszkali przy starej ciotce Szczepana, która posiadała małe gospodarstwo rolne. Staruszka ta pewnego czasu opuszcza dom i przepada bez śladu, a najskrupulatniejsze dochodzenia sądowe nie zdołały wykryć, gdzie się podziała. Połowa gospodarstwa ciotki przypadła w spadku Niewiadomemu, któremu jednak nie chciało się już na roli pracować, lecz sprzedał swoją schedę, a pieniądze wkrótce roztrwonił.

Od tego zdarzenia stał się charakter jego jeszcze dzikszym — życie nieporządniejsze, a obchodzenie się z żoną coraz gorsze.

Wydarłszy żonie swej ostatnie przez nią za sprzedane w Chrzanowie koszyki zarobione 9 złr., opuszcza Szczepan Niewiadomy dom swój ze straszną groźbą na ustach: „Powieś się sama, bo jak wrócę, to cię gorsza śmierć czeka“.

Po trzech dniach wraca w dniu 1 maja b. r. do domu. Żona drży przed spełnieniem groźby, lecz znajduje męża zupełnie zmienionym. Z radością opowiedział jej, że zrobił dobry interes, gdyż znalazł w lesie zapewne przez zdybanych przemytników porzucone płótno i inne materye i prosi ją, by z nim razem poszła w nocy do lasu i rzeczy te zabrać mu pomogła, gdyż on sam mógłby obudzić podejrzenie. Maryanna waha się, niedowierza i podejrzywa zły zamiar i podstęp. Mąż jednak uspokaja ją, a nadto klęka przed obrazem Chrystusa i przysięga, że jej nic złego nie zrobi.

Nieszczęśliwa kobieta ulega namowom i zapewnieniom męża i wybiera się z nim z pierwszym brzaskiem do lasu. Kazał jej przytem mąż wziąć i dziecko małe na rękę pod pozorem, że znalezionem płótnem dziecko okryje i tym sposobem łatwiej podejrzeń unikną.

Gdy przyszli do lasu około pół mili od ich domu odległego zaprowadził Niewiadomy żonę nad stary, opuszczony szyb węglany 14 metrów głęboki a do wysokości 10 metrów wodą zalany. Tu rzuca się Szczepan na żonę i z okrzykiem: „tu zginęła moja ciotka, tu i ty zginiesz“ porywa ją wpół i rzuca wraz dzieckiem głową na dół w tę otchłań a sam ucieka. Lecz staje następnie, namyśla się i wraca się przekonać, czy żona już się utopiła. Nieszczęśliwa kobieta wypłynęła jednak i chwyciła się ręką cembrzyny.

Wtedy porywa Szczepan za żerdź, zaklina żonę na wszystko, że ją uratuje byle się tylko żerdzi dobrze trzymała. Tonący brzytwy się chwyta — chwyta się więc i Maryanna podanej sobie żerdzi, którą mąż wraz z nią i dzieckiem do góry wyciąga. Lecz wyciągnąwszy ją ledwie nad wodę, wypycha powtórnie z całą siłą żerdź w piersi swej żony i pogrąża ją powtórnie w przepaści.

Zraniona w piersi, skrwawiona, osłabiona blisko kwadrans trwającą walką znajduje nieszczęśliwa kobieta tyle jeszcze siły, że wypłynąwszy powtórnie czepia się znów belki i wisi tak między życiem a śmiercią, która już bardzo była blisko, gdyż resztki sił wkrótce opuścić ją musiały a nielitościwy i okrutny mąż odtrąca żerdzią rękę od belki...

W takiej pozycyi schylonego nad szybem i wypychającego żerdzią żonę swą w przepaść ujrzał Niewiadomego przypadkowo właśnie z dwoma robotnikami przechodzący leśniczy Franciszek Schwetz, który już nieraz odznaczył się energią i dzielnością w niesieniu pomocy i ratunku i który przed dwoma laty uratował lasy rządowe w Królestwie Polskiem od nieobliczonych szkód od pożaru.

Widząc co się dzieje, wyratowali nieszczęśliwą kobietę wraz z dzieckiem a schwytanego zbrodniarza wydali w ręce sprawiedliwości.

Oskarżony wypierał się zarzuconej sobie zbrodni i twierdził, że żona jego przypadkowo wpadła do szybu a on ją chciał ratować. Lecz śledztwo i rozprawa wykazały fałszywość jego twierdzeń i przysięgli uznali go jednogłośnie winnym zarzuconej mu zbrodni usiłowanego morderstwa.

Wskutek takiego werdyktu Trybunał pod przewodnictwem radzcy p. Leichamscheidera skazał Szczepana Niewiadomego na wniosek p. Chitrego na karę dożywotniego więzienia, obostrzonego jednym postem co tydzień i ciemnicą raz w rok w rocznicę popełnionej zbrodni.

Decyzya c, k. Sądu Najwyższego.

W d. 26 kwietnia b. r. podaliśmy na tem miejscu przebieg rozprawy przed sądem przysięgłych przeciw Mendlowi Friedmanowi i spólnikom o zbrodnię oszustwa 1go i 2go kwietnia t. r. przeprowadzonej. Przypominamy, że Mendel Friedmann prowadził handel suknem przy ulicy Grodzkiej. W r. 1879 nabrał on u fabrykantów sukna w Wiedniu, w Bernie i t. p. towarów na kredyt za sumę około 5,000 złr. w. a., gdy się zbliżał termin spłaty tych długów, wystąpili jego krewni Abraham Hirsch Korngold, Ekiwe Feldmann i Naftuli Englaender sądownie przeciw niemu, i zagrabili cały sklep jego na pokrycie wierzytelności swoich. Towary sklepu tego nabył na licytacyi Izrael Geduldig i zaraz odsprzedał je żonie obżałowanego Mendla Friedmanna, Betti Friedmannowej. Friedmannowa prowadziła tedy dalej ten sam handel; zmieniła jedynie firmę, a męża swego przyjęła niby za subjekta do tego sklepu. W toku rozprawy dostawili krewni oskarżonego Friedmanna cały szereg świadków, którzy mieli stwierdzić, że zaskarżone przez nich sądownie pretensye są prawdziwemi. Jak zwykle tak i w tym wypadku nie dało się wykazać, że pomienione pretensye są zmyślone. Aleź z drugiej strony, wystąpienie sądowne krewnych Friedmanna właśnie w chwili przed terminem, kiedy wierzytelności zagranicznych fabrykantów pokryte być miały; dalej nieprawidłowy sposób przeprowadzonej egzekucyi; zaangażowanie przy licytacyi znanej u nas spółki, zwanej „kradniki“ która tak rzecz urządzić umiała, że nikt z obcych do licytacyi dopuszczonym nie został, i Izrael Geduldig, jeden z członków tej spółki, sklep w całości nabył i żonie Friedmana ciepłą ręką ustąpił; wreszcie inne towarzyszące okoliczności — wykazały dobitnie, że między Mendlem Friedmanem i jego krewnymi, jako niby wierzycielami; dalej między nimi, żoną jego i Izraelem Geduldigem zaszło porozumienie w celu, ażeby zagranicznym fabrykantom zaspokojenie ich wierzytelności uczynić niemożebnem. Obrona oskarżonych podniosła w toku rozprawy z naciskiem, że skoro pretensye krewnych Friedmana nie są zmyślone, przeto wedle zasad procedury cywilno-sądowej wolno im było użyć wszelkich srodków egzekucyjnych w celu zaspokojenia swoich wierzytelności choćby z wykluczeniem zagranicznych fabrykantów; zwłaszcza, że dotychczas taką zawsze była praktyka karno-sądowa. Przysięgli zatwierdzili mimo to pytania odnoszące się do winy wszystkich obżałowanych, a Trybunał na tej zasadzie uznał ich wszystkich winnymi lub współwinnymi zbrodni oszustwa i skazał na karę więzienia od 1-go do 5-ciu lat.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli obwinieni skargę nieważności do Sądu najwyższego w Wiedniu jako kasacyjnego, a to z tych samych powodów, które w obronie przy rozprawie przytoczone zostały.

Otóż dziś donieść możemy, że Sąd najwyższy decyzyą z dnia 31 paźdz. t. r. l. 5847 odrzucił w zupełności ową skargę o nieważność, a zatem wyrok Trybunału Sądu przysięgłych zatwierdził. Sąd najwyższy przytacza między innemi jakogłówny powód, że w tej sprawie zupełnie obojętną jest rzeczą, czy wierzytelności krewnych Friedmana są prawdziwe czy zmyślone: bo skoro obwinieni porozumieli się między sobą podstępnie (*betrügliches Einverständniss*) w zamiarze wyrządzenia szkody fabrykantom zagranicznym i w tym celu stan masy Friedmana przekręcili (*verdrehet*) to już tem samem zachodzą wszystkie wymogi §. 199, ostatnia alinea kodeksu karnego.

Z uwagi na znane u nas niestety, a szerzące się w pewnych sferach jak zaraza podobne stosunki niby handlowe, jestto wyrok niezwykle ważny i stanął bardzo na czasie; ważny tak ze stanowiska prawniczego, jak również ze względu na moralność i ekonomię społeczną.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kolej jarosławsko-sokalska.

Dziennik Polski odbiera z Wiednia następującą wiadomość:

Dnia 15 b. m. nadeszło do ministerstwa handlu sprawozdanie namiestnictwa lwowskiego w sprawie rewizyi trasy kolei Lwowsko-Sokalskiej wraz z protokółami odnośnej komisyi. Namiestnik hr. Potocki poparł w swem sprawozdaniu projekt budowy kolei jarosławsko-sokalskiej. Mimo więc orzeczenia komisyi kolejowej podpisał minister handlu bar. Pino koncesyę na budowę kolei jarosławsko-sokalskiej.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 22 listop. — **Wiedeń**: pszenica 12·20 do 12·80 złr.; żyto od 09·30 do 09·70 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 34·— do 34·25 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·40 do 12·42 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 239·— żyto —·— złr.; spirytus loco 56·70; olej rzepakowy 51·80 złr. — **Szczecin**: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 64·75 złr.; olej rzepakowy 81·75 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 22 listopada.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2180, średnio-ciężkiej węgierskiej 1304, ciężkich bagonów 1051. Razem 4530.

Galicyjską płacono 33 do 36, 40 złr.; średnio-ciężką węgierską 45 do 50 złr.; ciężkie bagony 50 do 52 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Wiedeń 23 listopada.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku notujemy dziś tylko nom. 34 25 złr.

Peszt, 22go listop.: —·——— —·— złr. — **Wrocław**, 22go listop.: w miejscu 49 40 mrk. płacono na listopad 49·30 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 22go listopada: w miejscu 50·60 mrk., na listopad 51·50 mrk., na listopad-grudzień 51·— mrk., na wiosnę 51·70 mrk. — **Berlin**, 22go listopada: w miejscu 51·80 mrk., na listopad 53·50 mrk., na listopad grudzień 51·50 mrk., na kwiecień-maj 52·50 mrk. — **Paryż**, 22go listopada: na ten miesiąc 61·75 frk., na grudzień 62·25 frk., na styczeń-kwiecień 63·50 frk., na maj sierpień 64·25 frk.

Nafta. **Wiedeń** 23go listopada: za 100 kilo z dworca z cłem 15·65—15·85 złr. — **Tryest**, 22go listopada: za 100 kilo bez cła 10·———·— złr. — **Brema**, 22go listopada: za 50 kilo 7·30 mrk. — **Hamburg**, 22go listop.: w miejscu 7·30 mrk., na listop. 7·35 mrk., na listopad-grudzień 7·35 mrk. — **Antwerpia**, 22go listopada: za 100 kilo 17·75 frk. — **Nowy Jork**, 22go listop.: za galonę $7^1/_2$ ct. pap., w Filadelfii $7^1/_8$ ct. pap.

Peszt 19 listop. (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12.15 — 12·25 na 80 kilgram. po 12·75 — 12 80 — żyto na 70—72 po 8·70 — 9·—; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·90 10 40, owies na 41 — 43 kilog. — 7·65 7·85; kukurudza nowa na 74 kil. po 6·75 — 6 85; proso po 6·25 — 6·40; rzepak po 12.75 — 13.25; Olej po 34·——34·50, spirytus po 33.— 33 50 złr.

Wrocław 19 listop.

Płacono za pszenicę starą po 23 20 marek, żyto po 84 funt. po 18·— m., owies nowy po 14·90 m., rzepak na 100 fnt. netto po 25·70 m., olej po 56 50 m., spirytus w miejscu po 49·— m., kukurudza po 16 50 mrk.

Bochnia 18 listop. Płacono za hektolitr pszenicy 9·50 złr., żyta 7·50 złr., jęczmienia 5 50 złr. owsa 3·50 złr.

Tarnów 18 listopada. Płacono za 100 kilog. pszenicy 10·80, żyta 8 15, jęczmień 7·50, owies 6 25, groch 8 65, bób 6·75, ziemniaki 1·60, rzepak 12·50, siano 1·80, konicz 2·50, słoma 1 60, kilo masła 74·.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Kraków dnia 23 listopada — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. A. Platerowa z Ks. Poznańskiego, hr. L. Skorupka, br. E. Hohendorff ze Lwowa, hr. E. Taronka z Opawy, A. Benoe z Niegowici, B. Rozwadowski z Galicyi, Fr. Jasiński ze Lwowa, Fr. Popiel z Rzeszowskiego, J. Gaim z Wiednia, K. Żeleński z Grodkowic, K. Skarzyńska z Warszawy, T. Helcel z Owczar, Wł. Tauvil z Paryża, R. Szujski z Tymowy, St. Żelechowski z Niepreśni, J. Chomentowska z Chomentowa, A. Noel z Ułaszkowiec, J. Knoll z Wołynia, E. Kłossowski z Kongresówki, M. Koźmińska z Podola.

Ostatnie wiadomości.

Wszystkie dzienniki petersburskie poświęcają hr. Kalnokiemu gorące artykuły; winszują one Austryi i Rosyi nowego pojednawczego ministra spraw zewnętrznych. *Pol. Corr.* zamieszcza list z Petersburga, w którym donosi o zadowoleniu, jakie nominacya Kalnokiego wywołała w kołach rządowych rosyjskich. Hrabia umiał sobie zdobyć sympatyę i zaufanie cesarza Aleksandra. Postawienie tego dyplomaty na czele ministerstwa uważają powszechnie za gwarancyę utrzymania między oboma państwami w przyszłości najlepszych stosunków. *N. fr. Presse* poświęca obszerny *leading* ministrowi. Między innemi organ wiernokonstytucyjny powiada: „Chcemy mieć nadzieję, że hr. Kalnoky będzie się starał zapełnić przepaść istniejącą między Rosyą a Austryą. Jest to jedyne znaczenie, które można przypisać jego nominacyi i może ono tylko dlatego jest podnoszonem, aby przecież coś powiedzieć o wielkim nieznajomym, który został powołanym na tę najważniejszą w monarchii posadę“. Dzienniki czeskie są wogóle zadowolone z nowego kierownika departamentu spraw zagranicznych, twierdząc, że wybór jego jest tryumfem stronnictwa konserwatywnego.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 24 listopada. Koło polskie postanowiło po dłuższych naradach, iż samo przez się rozumie się, że reprezentanci nowego klubu centrum, mają być przypuszczeni do komitetu wykonawczego.

Telegramy biura koresp.

Paryż 24 listopada. Minister marynarki obwieszcza marynarce, że z powodu udziału w pogrzebie cywilnym, przeniesieni na pensyę dwaj kierownicy łodzi marynarki wojennej i usunięcie dwaj starsi majtkowie łodzi, przywróceni zostają do służby, gdyż nałożona na nich kara była zuchwałem targnięciem się na wolność sumienia.

Londyn 24 listopada. Bióro Reutera zaprzecza formalnie twierdzeniu, jakoby hr. Herbert Bismark miał przywieść lordowi Granville przyrzeczenie ze strony kanclerza, iż zostawia Anglii wolne ręce w Egipcie.

Bukareszt 24 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza dekret odwołujący Kallimakiego Katardżis z Paryża, którego funkcye ustały dnia 6-go listopada.

Tunis 23 listopada. Jenerał Saussier donosi pod d. 20 b. m., iż wszedł do Gafsy i że plemiona poddają się.

Washington 24 listop. W procesie Guiteau adwokat Seoville ukończył mowę mianą w jego obronie, a często przerywaną. Trybunał rozpoczął przesłuchanie świadków odwodowych. Lekarz Guiteau oświadczył, iż badał w r. 1876 stan umysłu Guiteau i uznał go za niezdolnego do rozpoznawania kwestyj religijnych i zalecił rodzinie jego, aby nad nim czuwała. Dalsze rozprawy sądowe odroczone.

Washington 24 listop. Poseł peruwiański oznajmił, że prezydent Peruwii Calderon i minister spraw zagranicznych Galvez aresztowani zostali przez jenerała chilijskiego Lynch i uprowadzeni do Sant Jago.

Kursa. — **Wiedeń** 24go listopada 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·20. — Renta srebrna 78·05. — Renta złota 93·75. — 6% Renta złota węgierska 116·55. — Losy z roku 1860 132·80. — Akcye Banku Narodowego 839·—. — Akcye kredytowe 360·25. — Londyn 118·80. — Dukaty —·—. — Napoleony $9·41^1/_2$. — Lombardy 146·50. — Losy 1864 roku 175·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 304·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·25. — Akcye kolei węg. pół.-wschodn. 168·—. — Anglo-Bank 153·—. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 125·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 147·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 229·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·25 Ruble 125·50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 95·10 złr. — 4% Renta węgierska 89·75. —

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny:*
Kraków odjazd:	10.48 rano	9.18 wiecz.	10.48 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.7 wiecz.	5.20 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.11 rano
Tarnów przyjazd 9.24.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.44 po poł.

Do Wiednia:	*osob.*	*pośpieszny*	*mięszany*	*osobowy*	
Kraków odjazd:	5.40 ran.	6.55 ran.	9.30 ran.	5.30 w.	3 pop.
Wiedeń: przyj.:	7.13 wie.	4.19 p. po.	4.8 ran. i 12.5 p.	5.16	

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 24 listopada.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	126 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 60	58 60
Dukat ważny	5 56	5 65
20-frankówka	9 34	9 44
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 50
65% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 75
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50 rub.	98 — rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	304 —	306 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	178 —	179 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 25	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdoda. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 23 Listopada

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 —	77 15
4⅕% „ srebrna	77 90	78 05
4% „ złota	93 75	93 90
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 80	133 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 50	134 —
„ „ 1864 „ 100 „	174 80	175 10
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 —
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	100 75	101 —
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 —	99 50
Węgierskie „ „	99 20	100 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 60	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	133 50	133 75
6% Renta węgierska złota	119 60	119 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 —	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	152 75	153 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	281 25	282 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	359 90	360 10
„ „ węgierskie . 200 „	358 58	358 75
Depositen-Bank . 200 „	283 —	285 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	890 —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	842 —	844 —
Unionbank . 100 „	141 40	141 70
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	153 50
Wied. Bankverein . 100 „	138 80	139 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 75	175 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	570 —	571 —
Elżbiety . 210 „ „	216 25	216 75
Linz-Budweis . 200 „ „	193 25	193 75
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	186 —	186 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2392	2396
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 75	195 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	303 50	304 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 25	147 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	178 25	178 75
Nordwest austr. . 200 „ „	228 50	229 —
„ Lit. B. 200 „ „	248 50	249 —
Rudolfa . 200 „ „	168 50	169 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	162 —	168 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	321 —	321 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	145 —	145 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 —	166 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	168 —	168 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	169 75	170 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	101 90
6% „ „ Włość.	102 —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 40	100 55
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	98 —	99 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 75	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 25	94 75
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 25	94 50
„ Em. 1874 . 200 „ „	92 75	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 —	98 25
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	97 50	98 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 60	102 90
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 —	101 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 50	105 —
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 70	101 90
„ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 50	99 70
„ II „ 1867 300 „ „	98 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 25	95 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 20	94 60
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	94 80	95 —
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 25	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 25	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	121 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 25	98 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 75	98 —
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 50	97 90
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 50	115 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 90	92 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 75	176 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	130 75	131 25
„ . 200 złr. 5%	116 50	117 50
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 50	94 —
„ „ II Em. 200 „ „	91 70	92 10
„ Nordost . 300 „ „	92 —	92 25
„ „ złotem . 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 —	132 25
„ Węgierskie . „ 100	125 —	125 50
3% „ Tureckie . fr. 400	23 75	24 25
Kredytowe . złr. 100	179 75	180 25
Clary . złr. 42	39 50	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku . „ 20	23 50	24 50
Keglewicha . „ 10½	17 —	17 50
Krakowskie . „ 20	21 50	22 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 75	40 25
Palfy . „ 42	38 —	38 25
Rudolfa . „ 10½	19 25	20 —
Salma . „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie . „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	129 —
4% „ . „ 50	65 50	66 50
Waldsteina . „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza . „ 21	40 75	41 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 41	9 42
Imperyały rosyjskie	9 68	9 70
Funty szterl. angielskie	11 83	11 88
Liry tureckie złote	10 73	10 75
Marki niemieckie za 100 marek	58 20	58 25
Rubel papierowy za 100	125 50	125 75

Lwów 23 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 50	101 50
4% „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 50	101 50
5% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 70	101 70
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 21 listopada.

	rub.	kop.	rub.	kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	97	45
kupon	—	—	—	—
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	91	50
kupon	—	—	208	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	84	70
kupon	—	—	190	—

(3086-2-3)

W sobotę d. 26 listopada b. r. o godz. 10ej zrana odbędzie się *na Skałce w grobie zasłużonych*

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Lucyana Siemieńskiego

jako w rocznicę śmierci, na które żona i dzieci łaskawych pobożnych zapraszają.

(3166)

Ś. p.

Antoni Turski,

właściciel dóbr Wilkoszowice w Królestwie Polskiem, zmarł opatrzony śś. Sakramentami w dniu 21 lipca 1881 r. Zwłoki stosownie do jego woli przeniesione zostaną z cmentarza parafialnego w Rosprzy do grobu familijnego w Krakowie w dniu 25 b. m. w godzinach popołudniowych a w dniu następnym odprawi się

Nabożeństwo żałobne

w kościele XX. Dominikanów o godzinie 10tej, na które pozostała familia Krewnych, znajomych i pobożnych zaprasza.

W dniu 9 listopada b. r.

odbyła się w Krakowie 25-letnia rocznica zaślubin Jana Nep. i Karoliny z Schneidrów Nowakowskich — przy odprawionem nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów. (3123)

Gospodarze wsi Rozdziela dziedzicowi tejże wsi Wmu **Błaszczykiewiczowi**, za darowanie im na własność pięknej statuy N. Maryi Panny wraz z lipami odwiecznemi i gruntem okalającym, nie mogąc się inaczej wywdzięczyć dawcy za tę drogocenną i miłą sercom im pamiątkę — składają stokrotne podziękowanie. (3126)

MAGISTER FARMACYI

z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje natychmiast zastępstwa lub stałego umieszczenia. — Adres pod liter. **R. L.** poste restante **Kraków**. (3128 1-2)

EKONOM

uzdolniony i mogący się wykazać rzetelnemi poleceniami, znajdzie umieszczenie w majątku w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje właściciel w Krakowie L 14 nowa Dz. I. (3165-1-3)

Poszukuje się

kupna wielkiego i w dobrej kulturze zostającego **majątku ziemskiego** w Galicyi. Oferty proszę składać pod adresem: **Z. K. M. poste restante Kraków.** (3130-1-3)

AJENTÓW

dla sprzedaży machin do szycia poszukuje główna ajencya **Singer Manufacturing Co. G. Neidlinger** w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod l. (337) 34 nowa. (3090-1-3)

Młody człowiek

pod każdym względem pewny, obeznany z *gospodarstwem wiejskiem i rolnem*, który gospodarował w większych dobrach z zadowoleniem swych przełożonych, obeznany z machinami gospodarczemi i weterynaryą, poszukuje posady jako **ujeżdzacz gospodarczy** lub **adjunkt.** Na żądanie może się osobiście przedstawić. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. **B. F. 4236** poste rest. Troppau. (3141-1-3)

Sprzedaż chrzanu.

Chrzan munkaczowski uznany jako doskonały sprzedaje w bieżącym roku podpisana dyrekcya dominialna we własnym zarządzie. (3163-1-3)

Przesyłki na próbę po 5 kilo przesyła wszędzie za zaliczką 1 złr. Względem zakupna hurtownego należy się udać do podpisanej dyrekcyi

Dyrekcya dominialna

w Munkaczowie (Munkacs) w Węgrzech.

---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (1952-19)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga.

Czarną malwę, sporysz

(zwany naniselec czarne długie ziarno rosnące na życie) kupuje **aptekarz w Ropczycach.** (3164-1-3)

Nauczyciel muzyki

obeznany dokładnie ze swoim fachem od lat kilkunastu, udziela lekcyj gry na fortepianie za umiarkowaną cenę. Adres: *Ignacy Bobrzyński* pod L 11 przy ulicy św. Anny w Krakowie. (3091-1-6)

Roboty ręczne

haftowane na kanwie, płótnie, suknie, jucie, materyach jedwabnych i na różnych materyałach nicianych, w najnowszym guście, tak zaczęte jak wykończone poleca handel robót ręcznych

F. Bruno Hahn w Krakowie,

ul. Grodzka L. 2 (nowa).

Większe zamówienia na roboty haftowane kościelne, lub do ozdoby apartamentów służyć mogące, wykonywuje szybko i dokładnie, po cenach niskich, a za dobry gust ręczy długoletnią praktyką w tym zawodzie.

Różne materyały i przybory do haftu poleca w znacznym wyborze, włóczki z fabryki Chr. Lud. Volekart i Syn w Berlinie (najsłynniejsza fabryka), filozele, perle i kordonki z fabryk francuskich i berlińskich.

Przedmioty już oprawione z robótkami lub mogące być oprawione w materye, w skórę, w rzeźby na drzewie, w alabaster i t. p. do najrozmaitszego użytku zastosowane, znajdują się zawsze w znacznym wyborze na składzie i na potarunki najwięcej używane z powodu swej elegancyi, ceny tych przedmiotów wraz ze spisem na żądanie rozsyła franco.

Dla szkół poleca:

wszelkie przybory do nauki ręcznych robót lub zaczęte roboty od najłatwiejszych do najtrudniejszych, w największym wyborze i najprzystępniejszych cenach. (2925-4)

Zlecenia giełdowe

uskutecznia **rzetelnie i przystępnie** pod **najściślejszą dyskrecyą Wilh. Feiffer,** dom giełdowo-komisowy w **Wiedniu, IX., Hahngasse Nr. 20.**

☛ Efekta będą za skromnemi procentami tak długo przedłużone, dopóki nie będą mogły być zyskownie sprzedane. Objaśnień najchętniej się udziela. (2609-8-12)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON**, gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (2647-4-)

Hektograf, patentow. przyrząd pomnażający.

Poprawną doskonałą **masę pomnażającą,** również **czarny atrament pomnażający** polecam jaknajlepiej.

Odbitki uskutecznione zapomocą hektografu przyjmują urzędy pocztowe po bardzo niskiej cenie portoria.

Przyrząd porządkujący listy, pisma i faktury.

Przyrząd ten jest trwale z drzewa zrobiony i daleko praktyczniejszy niż alfabetyczny zbiór listów. Cena za sztukę od 3 złr. wzwyż. Illustrowane cenniki i hektografowane odbitki darmo i opłatnie.

Józef Lewitus

w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.

Składy: w KRAKOWIE u Jana Fischera, Rynek gł. L. 28 w PAŁACU SPISKIM; we LWOWIE u Seyfartha i Dydyńskiego, skład papieru; w CZERNIOWCACH u W. Regenstreifa, skład papieru. (2477 8-12)

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc, etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(2906 6-)

PAPIERY LISTOWE.

1 pudełko z 50 białemi, bardzo mocnemi papier. i 50 kopert. z kolorow. monogr. złr. 1·25
1 „ „ 50 kolor. „ „ „ 50 „ „ „ „ 1·75
1 „ „ 50 prawdz. angielskiemi „ 50 „ „ „ „ 2·50
1 „ „ 50 białemi, bardzo mocnemi „ 50 „ z pojedynczą literą „ 1·—

Nowość!

Papiery listowe ze staroniemieckim haftem płóciennym . . . . pudełko złr. 1·50
„ „ z karzełkami . . . . „ „ 2·20
„ „ z bardzo odpowiedniemi krótkiemi wyrazami . . . „ „ 1·50
„ „ żartobliwe . . . . „ „ —·75
Karty korespondencyjne, woliera lub akwarinm . . . . . . „ „ 1·80

Bilety wizytowe

à la minute . . . . od złr. —·60 za 100 wzwyż
ślicznie litografowane . . . . „ „ 1·20 „ „ „
Bilety wizytowe dla dzieci z dowolnem imieniem . . . . pudełko 20 cent.

Umbrelki do lamp

bardzo praktyczne, stosowne do każdej lampy, szczególnie zwracające na siebie uwagę, po cent. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50 i 1·80.

Koperty do listów, papiery do pisania i wszelkie w tą gałęź wchodzące towary.

Edward Boschan, handel papieru

w WIEDNIU, Bauernmarkt, Jasomirgottgasse 6.

☛ Za rzetelne i bardzo staranne wykonanie ręczy. ☚ (2712 12-12)



Naftowe latarki bezpieczeństwa i wiatrowe

Do napełniania i zapalania z zewnątrz. Małe zużycie nafty. Bardzo jasne światło. Nr. 0 okrągła latarka 8 m. m. szerok. knota złr. 1·40, Nr. 1 okrągła latarka 12 m. m. szerok. knota złr. 1·60, Nr. 2 wielka okrąg. latarka 15 m. m. szer. knota złr. 1·80, Nr. 3 mała okrągł. latarka ścienna 12 m. m. szer. knota zł. 1·70, Nr. 4 wiel. okrąg. latarka ścienna 15 m. m. szer. knota złr. 1·90, Nr. 5a ręcz. latarka czworogr. 8 m. m. szer. knota złr. 1·70 Nr. 5 czworogr. latarka 12 m. m. szer. knota złr. 2·— Nr. 6 wiel. czworogr. latarka 15 m. m. szer. knota złr. 2·20, Nr. 7 latarka ścien. czwor. patent. 12 m. m. szer. knota złr. 2·— Nr. 8 wielka latarka ścienna czwor. patent. 15 m. m. szer. knota złr. 2·20, Nr. 12 czwor. silnie zrob. z 4 rurkami 4 złr. Patent. bezpieczna od wiatru i ognia kolej. latarka sygnał. Małe lampki naftowe na wiatr z cylidr. po 36 c.

A. Pfanhauser w Wiedniu, IX., Maximilianplatz 10.



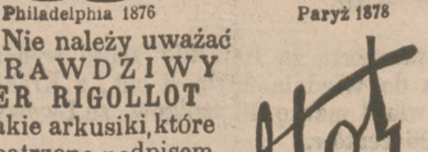
(3138-1-6)

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkusikach do Sinapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY, SZPITALE WOJSKOWE, PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUZKĄ I KRÓLEWSKĄ ANGIELSKĄ i t. d.

Jedyny którego wprowadzenie do Cesarstwa Rossyjskiego zostało upoważnione przez Komitet Lekarski w Petersburgu.



Philadelphia 1876 — Paryż 1878

(1082-16-)

Nie należy uważać za PRAWDZIWY PAPIER RIGOLLOT tylko takie arkusiki, które będą opatrzone podpisem CZERWONYM jak obok.



Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

SKŁAD GŁÓWNY

24, Avenue Victoria

PARIS

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha, — we Lwowie w aptece Mikolascha.

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

olecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.

Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wiszniewski; w BOCHNI F. Reiss; w DEMBICY F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawlikowski; w PODGÓRZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i A. Filipek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid, E. Rank i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicyi. (2616-24-24)

Likwidacya.

Wielki zakład angielski, który popadł w niewypłacalność, donosi mi jako pełnomocnikowi w państwie austr. węgierskim:

„Sprzedaj Pan za każdą cenę partyami tak szybko jak możecie, gdyż nagromadzony jest olbrzymi skład a gotówki koniecznie potrzeba.“ Stósownie do otrzymanego zlecenia polecam następne zestawienie z prośbą do Szan. czytelników, aby na tą ściśle rzetelną ofertę o ile zapas starczy zechcieli uważać.

6 noży z Britannia srebra z ostrzami stalowemi
6 widelców „ „ z jednej sztuki
6 łyżek „ „ angiel.
6 łyżeczek „ „ b. piękn.
6 sztućców „ „
1 b. piek solniczka, pieprzniczka i na wykłuw. do zębów.
1 cięż. chochla z Britann. sreb. z jednej sztuki
1 „ chochelka „ „
6 łyżeczek „ „ angiel.
4 „ do jaj „ „
4 piękne pucharki do jaj
4 wspaniałe spodki na cukier
1 pieprzniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty (2946-5-12)
2 piękne pokojowe lichtarze

55 sztuk. Wszystkie te rzeczy kosztują złr. **8·50**

Na osobne żądanie można także dostać u mnie garnitur 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek po cenie 4 złr. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę pod adresem: den Bevollmächtigten des **Englischen-Fabriks-Depot in Wien M. Bauer** grosse Sperlgasse 21 u. 23.

W Rzeszowie

jest do sprzedania **z wolnej ręki**

dom murowany

w zupełnie dobrym stanie, z ogrodem blizko morgę przestrzeni zajmującym, z stajnią na cztery konie i drugą na krowy, z wozownią, z składem na drzewo i t. d. w bardzo pięknem i zdrowem położeniu, w małej odległości od środka miasta, tuż obok starożytnego zamku, w którym obecnie pomieszczony jest c. k. sąd. Numer realności 427.

Bliższa wiadomość ustna lub listowna u właścicielki na miejscu, albo też w Krakowie u pana Izydora Heumanna, Rynek, Nr. 13. (2933 5-5)

Stare wino czerwone

własnego chowu.

Za otrzymaniem przekazem pocztowym *16 złr.* rozsyła *opłatnie do stacyi kolejowej Piszczany skrzynki na próbę z 30 całemi butelkami.* (3056 2 6)

Zarząd piwniczny hr. Degenfeld-Schönburg w Szokolcz, poczta Piszczany (Pistyan).

MYDŁA

tłuste i glicerynowe

w największym wyborze u **Wilhelma Fenza** w Krakowie. (3083-27-)

Ponieważ do wyłącznej na Kraków sprzedaży moich **środków elektro-homeopatyczynch** upoważniłem **Dom handlowy J. Wentzl w Krakowie** — przeto przez kogobądź innego w Krakowie przedawane tej nazwy środki wcale odemnie nie pochodzą. (2939-6-12)

Hr. Cezary Mattei w Bolonii.

☛ **DOM** ☚

dwupiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu, blisko głównego Rynku położony, jest *z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu* do sprzedania. — Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 15. (2977-10-15)

Buchhalter

zarazem **korespondent** (chrześcianin) z doskonałemi poleceniami, znajdzie natychmiast posadę we większym browarze. Tenże władać musi dokładnie językiem polskim i niemieckim, a tacy, którzy już byli czynnymi w browarach, otrzymają pierwszeństwo. Chcący otrzymać to miejsce, mają podać odpis świadectw i oferty pod liter. *N. 5941* do biura ogłoszeń p. I. *Rudolf Mosse* w Wiedniu. (3067-2-3)

WSKAZÓWKA

dla

cierpiących.

Przeciw **cierpieniom płuc,** piersi i **przyrządów oddechowych,** w **chudnieniu** i **ogólnem osłabieniu** we wszystkich przebiegach, przesyłam **doskonały, rzeczywiście uznany, nieszkodliwy,** wszelkie dotychczas znane lekarstwa zupełnie na uboczu zostawiający **ludowy środek leczniczy.** To, co polecam, jest ściśle **rzetelne** i oparte na wiedzy i doświadczeniu, jest bardzo smaczne i może być zażywane przez młodych i starych.

Próba poświadczy prawdę mych słów.

Pudełko z opisem użycia, wystarczające na 10—15 dni, kosztuje 6 złr., pół pudełka 3 złr. 50 c. za gotówkę lub za zaliczką.

Aptekarz **Fryderyk Stenner.**

(2975-4-) właściciel apteki „pod Lwem“ w Kronstadt, w Siedmiogrodzie.

Ogromne straty, których doznała wielka londyńska fabryka mebli żelaznych **Hoddenigde Brothers and Comp.** przy ostatniem bankructwie banku glasgowskiego, zachwiały nią do tego stopnia, że postanowiła zamknąć swą fabrykę i zupełnie wysprzedać za czwartą część ceny fabrycznej wielkie mnóstwo doskonałych na wszystkich wystawach złotemi medalami odznaczonych mebli żelaznych. Polecam więc przez powyższy dom u mnie w komisie zostawione bardzo piękne



(łóżka są mniej więcej podobne do tego rysunku) łóżka żelazne 4000 sztuk, dla dorosłych (wspaniała robota i ozdoba każdego mieszkania i pokoju bajecznie tanio za bezcen tylko po 8 złr. (dawniejsza cena 32 złr. 50 c.) Zamówienia wykonywam także częściowo o ile zapas starczy zawsze w dobrych sztukach zaraz za poprzedniem przysłaniem pieniędzy.

F. Buganyi,

skład machin w Wiedniu,

III. Krieglergasse.

Szczególniej na jesień i zimę są łóżka żelazne lepsze od drewnianych, gdyż w nich niegnieździ się robactwo. (3125-2-4)

Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające

c. k. uprzywil.



piece regulacyjne do napełniania i przewietrzania

firmy

R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty

w WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.

Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. — Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2931-6-)

TRUMNY

metalowe i drewniane

po cenach najprzystępniejszych ma na składzie krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCORDIA“, Smoleńsk, ulica Nad Rudawą Nr. 50. (2648-10-10)

J. K. Pękalski.



Karetka wiedeńska lekka, jest zaraz do nabycia. Kraków, Smoleńsk, nad Rudawą pod l. 50. (2951-5 5)

☛ **Bardzo ważne** ☚

dla Szan. PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. d.

Drożdże prasowane

z fabryki PP Ad. Ig. Mantnera i Syna w Wiedniu, jedynie pewne w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo są o 50% silniejsze wszelkich innych — i **przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2444 6-)

Najlepsze **ochmistrzynie, nauczycielki, bony,** niemieckiej, francuskiej, angielskiej narodowości, poleca sumiennie (2869-5-19)

Mrs. Emily Reisner,

słynnie znany pierwszy **wiedeński zakład guwernantek,** założ. 1860, w Wiedniu, Stock-im-Eisenplatz 3.

EAU de NINON

Najświeższy i najlepszy

środek do barwienia włosów

profesora Thibaulta.

Eau de Ninon nadaje włosom i brodzie wszelka dowolną barwę, blond, brunatną lub czarną. Wlewa się trochę tego płynu na miseczkę i macza zapomocą bardzo miękkiej szczoteczki włosy gruntownie począwszy od korzenia, poczem je trzeba dobrze przyczesać, aby płyn równo się rozszedł. Przy włosach jasnoblond można płyn rozcieńczyć wodą różaną lub dystylowaną, gdyż jasne barwy łatwiej przyjmują barwę naturalną. Środek jest przeźroczysty jak woda i nie sprawia żadnych plam, ani na skórze ani na bieliźnie, i służy nietylko do odświeżania barwy włosów, lecz także do usunięcia łupieżu i wzmocnienia gruntu włosów. (2749 20 25)

Cena **2 złr. 50 c.** opakowanie **20 c. więcej.** Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego.

Główny skład dla Austryi-Węgier

OTTO FRANZ,

w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 38.

Doniesienie dla pań!

Dla wygody Szanownych pań urządziłem w **Pradze,** Fischmarktgasse 13 neu, dla Austryi-Węgier skład mojej fabryki

czystowełnianych kaszmirów

i dostarczam je jak dotychczas w ulubionym kolorze **czarnym** a teraz także **we wszelkich modnych kolorach** po cenach fabrycznych w każdej **dowolnej ilości na metry.**

Moim szanownym kupującym oszczędzam przez to znakomite urządzenie często niemiłe i kłopotliwe oclenie i spodziewam się przez to uzyskać liczną klientelę. Wzory na żądanie opłatnie. Adres dla Austryi-Węgier: (3140-2-5)

N. Steinhard, fabryka towarów wełnianych w **Pradze.**

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(1916-24-)

BACZNOŚĆ

„Natychmiastowy drukarz“

niem. patent państw. Nr. 14120

est **jedynym patentowanym** przyrządem do kopiowania zapomocą farby drukarskiej.

Dostarcza on na suchej drodze bez pracy prawie nieograniczoną liczbę zarówno mocnych ciemnoczarnych (także kolorowych) trwałych odbić, które pojedynczo mają w całym ogólnym związku pocztowym zniżenie portorya.

„Natychmiastowy drukarz“ pozostawia znacznie za sobą wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy itp. dosięga pod względem działalności prasę autograficzną przewyższa ją jednak pod względem doskonałych odbić, prostego wykonania i taniości.

Kompletne przyrządy z dwoma podkładami do drukowania:

Nr. I. 25/32 ctm. = złr. w. a. 9 — Nr. II. 28/40 ctm. złr. w. a. 12 — Nr. III. 40/50 ctm. złr. w. a. 18 — włącznie z opakowaniem.

Prospekta, świadectwa, oryginalne odbicia itp. natychmiast darmo i opłatnie.

Reichenberg w Czechach. (2490-9-)

Steuer & Dammann.

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus“** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** ☛ **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.** ☚ Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**

☛ We wszystkich moich składach, jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS“** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. — Składy mają: w WIEDNIU **Filip Neustein,** — w KRAKOWIE J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (1265-15-25)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.